

CZYTAJ
NAS:• CO TYDZIEŃ
W GAZECIE
• CODZIENNIE
W INTERECIE

9 1771731 905061 >

37

NOWY KURIER
mlawski.plCENA 2,80 zł
(w tym 5% VAT)

DZIERZCZOWO GRUDZK LIPOWIEC MLAWA RADZANÓW STRZEGOWO STUPSK SZREŃSK SZYDLÓWO WIECZNA WISNIEWO



ŚWIĘTO PŁONÓW W WYSZYNACH

W parafii Matki Boskiej Różańcowej w Wyszynach Kościelnych 5 września odbyły się dożynki. Mszę świętą odprawili ks. prof. Waldemar Graczyk oraz ks. proboszcz Marek Trymers. Publikujemy fotoreportaż z tych uroczystości. **s. 8**

ZŁOŻYLI PRZYSIĘGĘ WOJSKOWĄ

WOJSKO ||

S. 2

■ 4 września kolejni ochotnicy złożyli przysięgę wojskową w koszarach 5 Mazowieckiej Brygady OT. Szeregi terytorialsów zasililo 66 nowych żołnierzy w tym 5 z naszego powiatu, tym samym liczba ochotników w mazowieckiej brygadzie przekroczyła 2 tys.



JAZZOWY WRZESIEŃ Z VICTOREM YOUNGIEM

KULTURA ||

S. 5

■ Już 24 i 25 września Victor Young Jazz Festival Mława '21. Dwa dni festiwalowe wypełnią atrakcje dla miłośników muzyki, historii, filmu i... tańca. Program rozpoczynają w piątek 24 września warsztaty pt. „Muzyka filmowa”.



Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

OŚWIATA ||

S. 9

■ We środę 9 września odbył się w Mławie VIII Bieg uliczny im. ojca Bernarda Kryszkiewicza. W biegu brali udział między innymi uczniowie i uczennice z SP nr 7 w Mławie. Piszemy też o ratowniku medycznym, który odwiedził przedszkolaków w MPS 4 oraz teatryku kukiełkowym w „czwórce”.



ZŁOŻYLI PRZYSIĘGĘ WOJSKOWĄ

WOJSKO 4 września kolejni ochotnicy złożyli przysięgę wojskową w koszarach 5 Mazowieckiej Brygady OT. Szeregi terytorialsów zasililo 66 nowych żołnierzy w tym 5 z naszego powiatu, tym samym liczba ochotników przekroczyła 2 tys.

Wstąpili do służby 20 sierpnia w ramach projektu Wakacje w WOT, czyli szkolenia podstawowego organizowanego w okresie wakacyjnym z myślą o pełnoletnich uczniach, studentach i nauczycielach, by umożliwić im wzięcie udziału w przeszkoleniu bez konieczności rezygnacji z nauki czy pracy.

Przez 16 dni po 12 godzin dziennie uczyli się podstaw żołnierskiego rzemiosła, a przysięga wojskowa była zwieńczeniem tego szkolenia.

Spośród 66 przysięgających, 18 to kobiety, 17 uczniów głównie klas mundurowych oraz 7 studentów.

Podczas uroczystości, 4 żołnierzy zostało wyróżnionych listem gratulacyjnym za osiągnięcie wysokich wyników podczas szkolenia.

Dwóch z nich to mieszkańcy powiatu ciechanowskiego. Szer. Maciej Kosmala, podjął decyzję o wstąpieniu w szeregi WOT, ponieważ „chce zrobić coś więcej dla lokalnej społeczności”.

Na co dzień prowadzi działalność gospodarczą, a pomysł o założeniu mundury zrodził się po zachętach znajomych, którzy służą już w 5 MBOT. Natomiast szer. Marek Biliński jest uczniem technikum w ZS nr 1, tzw. „Bema” w Ciechanowie.

Dowódca wyróżnił również szer. Patrycję Zalewską, nauczycielkę wychowania



Fot. Materiały 5 Mazowieckiej Brygady OT

przedszkolnego z powiatu ostrołęckiego oraz szer. Klaudię Laskowską z Legionowa, która na co dzień jest pracownikiem WKU na warszawskim Śródmieściu.

Wśród przysięgających żołnierzy była również dzien-

nikarka TVP3, szer. Olga Skrzek z Siedlec, która niejednokrotnie realizowała materiały wideo podczas szkoleń siedleckich terytorialsów.

To właśnie oni byli inspiracją do wstąpienia w szeregi WOT i praktycznego wzięcia

udziału w szkoleniu, a nie tylko obserwacji przez obiektyw kamery telewizyjnej szkolących się żołnierzy.

Żołnierze, którzy złożyli w sobotę przysięgę, już za miesiąc rozpoczną szkolenia rotacyjne w pododdziałach,

do których zostali przypisani ze względu na swoje miejsce zamieszkania.

W 5 Mazowieckiej Brygad Obrony Terytorialnej do końca roku odbędzie się jeszcze 2 powołania do terytorialnej służby wojskowej.

Pierwsze zaplanowane jest na 5 listopada, zakończy się przysięgą wojskową 20 listopada, natomiast kolejne, które potrwa od 10 do 11 grudnia i będzie kontynuowane w czasie ferii zimowych w 2022 roku (30.01 – 12.02).

Ochotnicy, którzy są pełnoletni (18-55 lat w korpusie szeregowych, lub 18-63 lata w korpusie oficerskim), posiadają obywatelstwo polskie, ich zdrowie pozwala na pełnienie służby wojskowej i chcieliby spróbować swoich sił w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej, mogą składać wnioski zarówno osobiście w swoich macierzystych Wojskowych Komen-dach Uzupełnień jak i przez Internet poprzez platformę ePUAP.

Mogą również skontaktować się z rekruterem ze swojego powiatu (www.rekruterzy.terytorials.wp.mil.pl), który pomoże w procedurze rekrutacyjnej.

Szczegóły dotyczące procesu rekrutacyjnego można znaleźć również na stronie www.wojsko-polskie.pl/5bot/.

Najbliższe szkolenie rozpocznie się jeszcze w czasie wakacji – 20 sierpnia, a zakończy 4 września.

Obecnie w WOT służy 30 tysięcy żołnierzy, z czego ponad 2200 stanowią żołnierze 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Informacja 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.



CZEKAMY NA WASZE SYGNAŁY!

Ważny temat dla „Kuriera”, zrobisz fotografię ilustrującą jakiś problem lub ważną dla miasta, gminy i powiatu sprawę? Oczekujesz pomocy?

Zadzwoń albo napisz e-maila lub skontaktuj się na naszym fanpage.
redakcja@kuriermlawski.pl
reklama@kuriermlawski.pl

tel. 514-800-936 (redakcja)
 tel. 502-499-528 (dział reklamy)
www.facebook.com/kurier.mlawski

NOWY KURIER
mławski.pl

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl
www.kuriermlawski.pl

WYDAWCA
 GRUPA WM Sp. z o.o.,
 ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
 Jarosław Tokarczyk

Drukarnia Prasowa
 GRUPY WM Sp. z o.o.,
 Olsztyn, ul. Tracka 7,
 tel. (89) 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
 ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



NASZA DROGA MASECZKA. WARTA 500 PLUS

ZDROWIE\\\ Maseczka? Nie dziękuję. Polacy uciekają się do różnych sposobów, żeby tylko ich nie nosić. Coraz częściej robi się z tego „nasz wstyd narodowy”. Boimy się maseczek jak ognia. Przeraża nas również lockdown. Ale najbardziej... mandat.

Polacy unikają maseczek jak ognia. To ostatnio nasz narodowy wróg numer jeden. Maseczka pali w brodzie, szczypie w nos, drapie w usta. Jest albo niemodna, albo po prostu nie da się w niej oddychać. To knebel, którego nie lubi statystyczny Kowalski. Właściwie co Polak, to inna wymówka. No cóż, tak już mamy... „To ja typ niepokorny”.

Wystarczy iść do pierwszego lepszego sklepu. Po prawej jakaś babcia w maseczce, po lewej ktoś z nosem na wierzchu. Wokół sami antymaseczkowcy. A gdzie złoty środek? I tu jest pies pogrzebany. Nie ma złotych środków. Są tylko środki odkażające przy wejściu, ale one też nam nie pasują.



Fot. p. jabay

Ale żyć pełną piersią chcemy. Tak po polsku, wręcz po staropolsku. Ale chcemy być też nowocześni. Marzy nam się zwiedzanie świata. Nawet z certyfikatem covidowym, niech będzie. I teraz proszę powiedzieć z ręką na sercu: ilu z nas, Kowalskich, wypły-

nęło w te wakacje na szerokie wody? Ilu z nas nosiło potulnie maseczki zagranicą? Ilu z nas raptem przestało palić nas w brodzie, nie szczypało w nos?

W takich Włoszech na przykład człowieka bez maseczki ze świecą szukać. Zdarzają

się wyjątki, ale — jak mówi przysłowie — one potwierdzają regułę. W Rzymie bezmaseczkowców jest tylu, ile u nas zamaskowanych. Ot, taki negatyw rzeczywistości. Zatem odważni jesteście tylko na naszym podwórku? A może po prostu tak bardzo boimy się mandatów weuro? Cóż, jeśli może na nie pójść cała nasza średnia krajowa, to jesteście pokorni.

Włosi za brak maseczki karzą mandatem wynoszącym 1800 zł, a w Grecji 1350 zł. W Czechach też słono płacimy — nawet 1760 zł. W wysokości mandatów górują jednak Węgry. Tam można stracić nawet 1900 zł. Za te pieniądze, nawet uwzględniając inflację, można zrobić naprawdę niezłe zakupy, prawda?

Spokojnie jest we Francji,



W POLSCE MANDAT ZA BRAK MASECZKI JEST JUŻ ZGODNY Z PRAWEM. GROZI NAM 500 ZŁ.

bo tam najczęściej żandarmi grożą palcem. Upominają. Ale gdy Polak nie daje za wygraną, może stracić ok. 600 zł. Na Cyprze natomiast 1350 zł, a w Turcji 400 zł. W Hiszpanii zaś 450 zł. Mandat w Portugalii to najwięcej 450 zł, a w Bułgarii ok. 690 zł.

W Chorwacji możemy stać się szczuplejsi o 300 zł, w Anglii o 1050 zł.

Mało tego, na sześć tygodni więzienia sąd w Singapurze skazał Brytyjczyka, który nie chciał nosić maseczki. Jechał chłopak pociągiem i jako jedyny nie miał maseczki.

A w Polsce? Można nie przyjąć mandatu i wsiaść „do pociągu byle jakiego”, oczywiście bez maseczki. Nikt nawet nie zauważy. No, może babcia z prawej... Ale co ona, biedna, może zrobić?

Tak na marginesie: w Polsce mandat za brak maseczki jest już zgodny z prawem. Grozi nam 500 zł. Taniej niż na Węgrzech, ale bardziej dotkliwie niż w Chorwacji.

Nie lepiej wydać, jak już się nam zdarzy, te 500 plus na coś innego? **ADA ROMANOWSKA**

PRZELECIAŁ AUTEM NAD ZAPARKOWANYM POJAZDEM

NA SYGNALE\\\ Kierujący renault wypadł z drogi, przeleciał nad zaparkowanym pojazdem i wbił się w ogrodzenie prywatnej posesji.

Do zdarzenia doszło 5 września rano na ul. Gdyńskiej w Mławie.

— Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, pracujących na miejscu zdarzenia, kierowca renault, jadąc z nadmierną prędkością od strony Działdowa, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu,



zmuszając innego kierującego do wykonania gwałtownego manewru, by uniknąć

zderzenia — poinformowała asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Po-

wiatowej Policji w Mławie. — Następnie kierowca renault zjechał z drogi do rowu i uderzył w przepust na wjeździe do posesji.

Pojazd wybiło w powietrze, przeleciał nad zaparkowanym samochodem i uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji. Pasażer został zakleszczony w pojeździe, a kierowca wypadł

z auta. Obaj zostali przewiezieni do szpitala w Mławie.

Jak ustalono, samochodem kierował 20-letni mieszkaniec powiatu działdowskiego, w organizmie miał ponad 1,30 promila alkoholu. Przewoził 27-letniego pasażera.

Kierowca renault stracił już prawo jazdy. Za kierowanie samochodem w stanie nie-

trzeźwości grozi mu wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Sprawa dotycząca spowodowania zdarzenia drogowego zostanie skierowana z wnioskiem o ukaranie do Sądu Rejonowego w Mławie. Postępowanie prowadzi mławska komenda Policji.

Informacja KPP

82. ROCZNICA NAPAŚCI SOWIECKIEJ NA POLSKĘ

TRADYCJA\\\ W następny piątek - 17 września w Mławie odbędą się uroczyste obchody 82. rocznicy napaści sowieckiej na Polskę oraz Światowego Dnia Sybiraka.

Program obchodów

— **10.00** Uroczysta Msza Święta w Kościele pw. Świętej Trójcy w Mławie.

— **11.00** Uformowanie kolumny i przemarsz z Mławską Orkiestrą Dętą, Kompanią Honorową Wojska Polskiego, Pocztami Sztandarowymi oraz wszystkimi uczestnikami na Cmentarz Parafialny przy ul. 18 Stycznia pod pomnik GOL-GOTY WSCHODU – Zesłańców Syberyjskich, gdzie odegrane zostaną Hymn Państwo-



Fot. Materiały UM

wy i Hymn Sybiraków oraz wygłoszone okolicznościowe przemówienia i APEL POLEGŁYCH. Następnie delegacje złożą wiązanki kwiatów. — **12.15** Akademia artystyczna w parku miejskim - Estrada im. Tekli Bądarzewskiej w Mławie.

Organizatorzy proszą wszystkich uczestników obchodów o stosowanie się aktualnie obowiązujących przepisów sanitarnych.

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Burmistrz Miasta Mława

informuje,

że w dniach od 14.09.2021 r. do 13.10.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.mlawa.pl umieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Wykaz obejmuje nieruchomość nr 3402/1, 3403/3 o łącznej powierzchni 0,0299 ha, położoną w Mławie, przy ul. Leśnej.

BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY

BEZPIECZEŃSTWO \\ We środę - 8 września rano, w ramach działań „Bezpieczna droga do szkoły”, mławscy policjanci spotkali się z najmłodszymi dziećmi ze Szkoły Podstawowej nr 7 oraz Szkoły Podstawowej nr 2 w Mławie.



Fot. KPP

Powrót do szkoły to prawdziwe wyzwanie. Najważniejszą sprawą jest oczywiście bezpieczeństwo. O tym jak być bezpiecznym w drodze do szkoły, wyjaśniali maluchom mławscy policjanci. Zanim dzieci sprawdziły swoje umiejętno-

ści na przejściu dla pieszych, policjanci przypomnieli im przepisy ruchu drogowego. Okazało się, że dzieci świetnie je znają i obiecały, że będą je stosować.

Dzieci widzą także i obserwują zachowanie dorosłych, kiedy Ci przechodzą z telefonem w rękę przez

przejście dla pieszych lub ignorują czerwone światło. Opowiedziały policjantom o takich sytuacjach.

Uczniowie klas pierwszych wzięli także udział w happeningu, przypominając przejeżdżającym kierowcom – „Nie polujemy na zebra!”



STARSZE GRUPY PRZEDSZKOLAKÓW ORAZ PIERWSZOKLASIŚCI, SPRAWDZILI SWOJĄ WIEDZĘ I UMIEJĘTNOŚCI NA PRAWDZIWYM PRZEJŚCIU DLA PIESZYCH. ZAJĘCIA ODBYŁY SIĘ W RAMACH AKCJI „BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY”.



Policjanci przygotowali dla dzieci drobne upominki - elementy odbłaskowe, dzięki którym najmłodsi będą lepiej widoczni na drodze.

Mundurowi pozdrawiają serdecznie przedszkolaków z „dwójki” oraz pierwszaków z „siódemki”. A rodzicom, opiekunom i starszemu rodzeń-

stwu przypominają o dawaniu przykładu i przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego.

Spotkania edukacyjno-profilaktyczne połączone są z działaniami kontrolnymi w rejonach wszystkich placówek oświatowych na terenie całego powiatu mławskiego.

Asp.szt. Anna Pawłowska



DO MŁAWY POWRACAJĄ KONCERTY FILHARMONII NARODOWEJ

KULTURA \\ Od września, raz w miesiącu w sali kina Miejskiego Domu Kultury w Mławie, będą odbywać się koncerty Filharmonii Narodowej.

Tematem koncertu przygotowanego przez muzyków będzie twórczość Andrzeja Zauchy, wybitnego wokalisty jazzowo-popowego.

Podczas koncertu zostaną przypomniane największe przeboje muzyka, jak: „Byłaś serca biciem”, „Siódmy rok”, czy „C'est la vie”.

Bilety na koncerty można kupować w kasie kina KOSMOS i online na stronie www.mdkmlawa.com/kino. Cena biletu 5 zł/os.

Informacja MDK

Fot. materiały MDK Mława



PROGRAM

15 września - „Bądź moim natchnieniem” - koncert z piosenkami Andrzeja Zauchy,
6 października „Źródło wciąż bije” - program poetycko-muzyczny prezentujący twórczość wybitnych poetów i bardów Solidarności.
17 listopada - Jerzy Fryderyk Handel - gwiazda, która lśniła za życia
8 grudnia - Zaczęto się w Hybrydach - koncert jazzowy
12 stycznia 2022 - W teatrze muzycznym „Królowa

śniegu” - opera na podstawie baśni H. Ch. Andersena
16 lutego - Francuskie impresje - koncert poświęcony muzyce francuskiej
16 marca - Gdy muzyka staje się legendą... - muzyka zainspirowana literaturą
6 kwietnia - Muzyka polska po Chopinie - od połowy XIX do połowy XX wieku
18 maja - Melodie znad Wołgi i Donu - twórczość kompozytorów rosyjskich
1 czerwca - Szcześnie dwudziestolecie - o tańcu i muzyce dwudziestolecia wojennego

JAZZOWY WRZESIEŃ Z VICTOREM YOUNGIEM

KULTURA \\ Już 24 i 25 września Victor Young Jazz Festival Mława '21. Dwa dni festiwalowe wypełnią atrakcje dla miłośników muzyki, historii, filmu i... tańca. Program rozpoczynają w piątek 24 września warsztaty pt. „Muzyka filmowa”.

Już 24 i 25 września w ramach Victor Young Jazz Festival Mława '21 przed publicznością festiwalową – stacjonarną i zdalną – wystąpią Jan Emil Młynarski z Marcinem Maseckim jako Jazz Band Młynarski – Masecki, Grażyna Auguścik z Trio Kuby Stankiewicza, a także dwie młode formacje prezentujące ciekawe odcienie jazzu – Roland Abreu & Cuban Latin Jazz oraz Wojciech Konopko – TANTFREAKY – Victor Young Project.

Dwa dni festiwalowe wypełnią atrakcje dla miłośników muzyki, historii, filmu i... tańca. Program rozpoczynają w piątek 24 września o godzinie 16:00 warsztaty „Muzyka filmowa”. Dla osób zgromadzonych w sali kina Kosmos

poprowadzą je dziennikarze radiowi i miłośnicy jazzu – Andrzej Winiszewski oraz Magda Miśko-Jackowska.

O 17:00, w tym samym miejscu, odbędzie się konferencja „Muzyka przedwojenna” z udziałem muzyków i teoretyków muzyki, historyków, filmowców oraz radiowców. Rozmowę Grażyny Auguścik, Jana Młynarskiego, Kuby Stankiewicza, Magdy Miśko-Jackowskiej, Anny Ferens, Janusza Prusinowskiego, Igora Pietraszewskiego i Wilhelma Taraszkiewicza poprowadzi Andrzej Winiszewski.

Festiwal zostanie oficjalnie otwarty o godz. 18.00 i organizatorzy zaproszą na dwa rewelacyjne koncerty – Roland Abreu & Cuban Latin Jazz oraz Jazz Band Młynarski – Masecki.



foto: Kamil Przytuński/UMM

Victor Young Jazz Festival jest organizowany w Mławie od 2019 roku

Pierwszy z zespołów z sukcesem łączy jazz i muzykę latynoską – rytmy kubańskie, afrokubańskie, salsę oraz muzykę klasyczną. Formację tworzą młodzi, utalentowani muzycy różnych narodowości z liderem, kontrabasistą

– Rolandem Abreu. Natomiast gwiazdorski band Młynarski – Masecki zabierze nas w muzyczną podróż w czasie – cofniemy się o 100 lat, do przedwojennej Warszawy. Muzycy zaprezentują rewelacyjne, często zapomniane polskie piosenki, utrzymane w klimacie epoki.

Sobotę 25 września rozpocznie o godzinie 14:30 wernisaż wystawy plenerowej „Victor Young”, przygotowanej przez Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w parku miejskim.

Od 15:00 do 17:00 organizatorzy festiwalu zapraszają na potańcówkę przy muzyce przedwojennej przed parkową estradą (w przypadku niesprzyjającej aury potańcówka odbędzie się w sali na piętrze Miejskiego Domu Kultury

w Mławie). Pierwszym wodzirejem (odpowiedzialnym również za dobór repertuaru) będzie Andrzej Winiszewski.

Wieczór festiwalowy w sali kina Kosmos rozpocznie o 18:00 koncert Wojciecha Konopki i zespołu TANTFREAKY z programem Victor Young Project.

Grupę tę tworzy sześciu wrocławskich muzyków, absolwentów oraz studentów wyższych szkół muzycznych. Tantfreaky łączą nowoczesne elektro-akustyczne brzmienia z wibrującym śpiewem frontwoman – Karoliny Lipskiej.

Gwiazdami tego dnia będą Grażyna Auguścik oraz muzycy Trio Kuby Stankiewicza. Wokalistka miała odwiedzić mławski festiwal już w ubiegłym roku, jednak epidemia COVID-19 pokrzyżowała

plany organizatorów. Mogliśmy jednak obejrzeć film, specjalnie przygotowany przez Grażynę Auguścik na Victor Young Jazz Festival Mława '20 z poruszającą interpretacją kompozycji Younga „Johnny Guitar”. W tym roku wspólnie z Kubą Stankiewiczem i jego Trio, artystka prezentuje także inne utwory patrona festiwalu.

Festiwal będzie dostępny dla widzów w dwóch odsłonach – stacjonarnie (sala kina Kosmos, ul. Stary Rynek 13) oraz w czasie rzeczywistym w sieci. Streamingi obejmują piątkową konferencję oraz wszystkie koncerty. Aby obejrzeć festiwal wystarczy zeskanować kod QR pierwszego lub drugiego dnia festiwalu – do czego organizatorzy zachęcają.

MAGDALENA GRZYWACZ

REKLAMA



Unia Europejska
Fundusz Spójności



MIASTO MŁAWA

realizuje projekt „**Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie aglomeracji Mława**”
dofinansowany ze środków Unii Europejskiej

Szanowni Państwo,

w ramach projektu Miasto Mława buduje ponad 30 km sieci kanalizacji sanitarnej.

- W latach 2017-2020 zrealizowano kanalizację w ulicach: Altera, Anyszki, Wetmańskiego, Cichej, Ciechanowskiej, Cmentarnej, Górnej, Podgórnej, Nowej, Jasnej, Pużaka, Kościuszki, Kryszkiewicza, Leszczyńskiego, Szwejkowskiego, Jasińskiego, Grudkowskiego, Malinowej, Ostaszewskiego, Piaskowej, Wiśniowej, Pogorzelskiego, Poziomkowej, St. „Grotą” Roweckiego, 20 Dywizji Piechoty WP, Łąkowej, Spokojnej, Karczka, Olesin, Ogrodowej, Olszynowej, Kruczej, Sadowej, Zabrody, Brukowej, Krajewskiego, Nowowiejskiej, Browarnej, Okólnej, Piaskowej, Zabieniec, Brackiej, Kościelnej, Mickiewicza, Przyrynek, Kaplicznej, al. Piłsudskiego (część) i Rynkowej.
- **Mieszkańcy domów zlokalizowanych przy tych ulicach wciąż mają możliwość przyłączać swoje budynki do nowo wybudowanej sieci.**

Sieć kanalizacji sanitarnej budowana jest do granicy działki. Do właściciela nieruchomości należą:

- uzgodnienie warunków technicznych wykonania przyłącza z Zakładem Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnią Ścieków WOD-KAN Sp. z o.o. w Mławie przy ul. Płockiej 106;
- wykonanie przyłącza od granicy działki do budynku.

W roku bieżącym realizowane są roboty budowlane na obszarze tzw. Zatorza. Kanalizacja sanitarna zostanie wybudowana w następujących ulicach: Płońskiej, Podmiejskiej, Szreńskiej, Batalionów Chłopskich, Batorego (część), Malinowskiego, Bienia, Kolejowej, Grzybowej oraz Niecałej (część).

Podczas prowadzenia robót budowlanych wystąpią czasowe utrudnienia w ruchu. Proszę Państwa o współpracę, cierpliwość i zrozumienie sytuacji.

Budujemy kanalizację sanitarną na terenie Mławy, aby nam wszystkim żyło się lepiej.

Sławomir Kowalewski
Burmistrz Miasta Mława



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach działania 2.3 „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach”, II oś priorytetowa „Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu” programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.
Numer umowy o dofinansowanie: POIS.02.03.00-00-0034/16.
Planowany koszt realizacji projektu – 27 211 950,14 zł, w tym dofinansowanie – 14 208 180,25 zł.

Szczegółowe informacje dotyczące realizowanego projektu oraz utrudnień w ruchu drogowym dostępne są na stronie internetowej miasta www.mlawa.pl, w zakładce „Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie aglomeracji Mława” oraz w siedzibie Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Mława przy ul. Padlewskiego 13, tel. 23 654 33 82 wew. 511/512.

WIERSZ NIE ZROBI KRZYWDY?

„Mówiłam wciąż: proszę, przepraszam, bardzo dziękuję. I uśmiechałam się. I w ogóle. Teraz mnie lubią”. Wierszyk Ewy Skarżyńskiej „Wszyscy mnie lubią!” znajdujący się w podręczniku klas pierwszych wywołał kontrowersje. Czy słusznie?

Ostatnio w mediach społecznościowych zrobiło się głośno za sprawą wiersza Ewy Skarżyńskiej „Wszyscy mnie lubią!” zamieszczonego w podręczniku dla pierwszoklasistów. Oto fragment:

*Chyba się jednak
Dobrze starałam.
Chciałam,
By lubić zaczął mnie ktoś,
Więc byłam miła,
Mówiłam wciąż:
Proszę, przepraszam,
Bardzo dziękuję
I uśmiechałam się,
I w ogóle.
Teraz mnie lubią
Wszyscy,
Więc w górę
Skaczę z radości —
Do samych chmur!*

Przy tekście widnieje ilustracja uśmiechniętej dziewczynki. Część internautów jest zdania, że utwór utrwała stereotypowy wizerunek dziewczynki: grzecznej i zawsze posłusznej. I jest krzywdzący. Post udostępniła Dorota Zawadzka, psycholog, znana jako Superniania. Wierszyk doczekał się kontynuacji w zupełnie innym tonie:

„Minęły lata, lubią mnie wszyscy, a ja mam lęki, wrzody i cysty. Ktoś mnie obraża i szpile wbija, nic nie poradzę: wciąż jestem miła! Ktoś na mnie gwizdże, pluje z daleka, ja spuszczam oczy i się uśmiecham. Gdy mnie ktoś popchnie, aż się przewracam, to zaraz pierwsza grzecznie przepraszam” — swoją wersję napisała artystka Lidka Szpulka, pokazując, czym może skończyć się tłumienie prawdziwych emocji i nieumiejętność mówienia „nie”.

Wielu internautów zaczęło dopisywać swoje wersje, z których wynikało, że jeśli dziewczynki będą zachowywać się jak bohaterka wiersza Skarżyńskiej, to w przyszłości czeka je terapia u psychoterapeuty i problemy z samoakceptacją.

— Wierszyk jest przykładem na to, że system wychowania jest opresyjny wobec dziewcząt, a autorzy podręczników zatrzymali się mentalnie w latach 50 — uważa pani Alicja. Inni uważają, że taka interpretacja jest przesadą.

I wiersz traktuje o dobrych manierach.

ZAPYTALIŚMY INTERNAUTÓW O ZDANIE.

Marta:

— Przede wszystkim to jest krzywdzące poznawczo, bo nie da się być lubianym przez wszystkich, a jeśli ktoś ma za wszelką cenę taką potrzebę, to ma problem z samoakceptacją.

Pani Iwona ironizuje:

— Nie staraj się, bądź chmem dla wszystkich, nie mów „proszę” ani „dziękuję” i dziw się, że wszyscy dla ciebie są chamscy i niemili. Ucz tego dzieci, a potem płacz, że dzieciak przeszkadza, krzyczy, miejsca nie ustąpi.

O opinię poprosiliśmy Magdaleny Stefańczyk, psycholog z Warszawy.

— Wiersz sam w sobie nie spowoduje żadnej krzywdy — zapewnia. — Jeśli zostanie użyty przez doświadczonego nauczyciela, może być punktem odniesienia do rozmowy o tym, jakim człowiekiem naprawdę warto być. Można go użyć jako przykładu do tego, że nie do końca warto być zawsze miłym. Rodzice i pedagodzy swoją postawą i zachowaniem pokazują dzieciom, jak chcemy ich widzieć. Jeśli nauczycielka będzie promowała postawę typu „nadstaw drugi policzek”, to wtedy wpłynie to na dziecko.

Psycholog zaznacza, że wsamym mówieniu słów typu „proszę, dziękuję, przepraszam”, nie ma nic złego.

— Ale jeśli powiemy dziecku, że tylko dzięki tym słowom może być lubiane, to najzwyczajniej w świecie je oklamujemy. Bo bycie miłym i posłusznym nie zagwarantuje nam, że wszyscy będą nas lubić. Potrzeba czegoś więcej. Inni nie mogą być, żeby wszyscy nas lubili. To jest zadanie rodziców i pedagogów, żeby wytłumaczyć to dzieciom — podkreśla.

Zdaniem Magdaleny Stefańczyk, zwrotki dopisywane przed internautów nie rozwiązują problemu, bo wcale nie jest źle być miłym i przepraszać.

— Nauczycielka na lekcji z dziećmi powinna dojść do wniosku, że chłopców też to dotyczy, mimo że wierszyk



W podręcznikach szkolnych często można znaleźć stereotypowe treści i rysunki

jest o dziewczynce — kontynuuje. — Nie oburzamy się na seksistowskie teksty w amerykańskim rapie, bo są dla nas abstrakcyjne. Natomiast wiersz oburzył wiele osób, które zobaczyły w nim siebie. Nie demonizujemy podręcznika.

Podobnego zdania jest polonistka Agata Milewska.

— Uważam, że dziewczynki należy wychowywać bez „cnót niewieści”. Ale w tym przypadku doszło do nadinterpretacji tekstu. Wątpię, żeby wierszyk w pierwszej klasie miał komuś zaszkodzić. Silimy się na hiperpoprawność. Moje pokolenie wychowywało się w czasach, kiedy tego typu tekstów było jeszcze więcej, ale nie zostaliśmy uległymi kobietami. Jest dużo więcej poważnych problemów niż wierszyk. Lepiej uczyć dzieci tolerancji i szacunku do odmienności, niż kruszyć kopie o jeden utwór. A „przepraszam” czy „dziękuję” to magiczne słowa, których uczymy dzieci. A że tu występuje dziewczynka? W następnym utworze będzie chłopczyk.

STEREOTYPY SĄ ZŁE?

W internecie zaczęło huczeć także od innych wierszy czy piosenek, których uczą się obecnie dzieci w szkołach czy przedszkolach. W wielu z nich ukazany jest tzw. tradycyjny podział ról. Np. ten:

*Moja mama zabiegana
jest od rana.*

*Sprząta, pierze, i prasuje
również obiad ugotuje.*

*Tata ciągle jest zajęty,
reperuje różne sprzęty,
komputery i programy,
które teraz wszyscy mamy.*

INTERNAUCI RÓWNIEŻ PODJĘLI GŁOS W TEJ SPRAWIE.

— Nigdy nie dopuszczę do sytuacji, żeby w moim domu żona gotowała, sprzątała, uśmiechała się i wykonywała wszystkie obowiązki domowe, a ja będę tylko naprawiał sprzęty. Uważam, że związki powinny być partnerskie, a obowiązki sprawiedliwie dzielone między kobiety a mężczyznę lub między dwie kobiety lub dwóch mężczyzn, zależy kto jaki związek tworzy — pisze Karol.

— A co w tym złego? Jeżeli mama lubi gotować, a tata majsterkować, to jest w tym coś złego? — oponuje Iwona, nasza internautka.

CZY TEGO TYPU TEKSTY UTRWALAJĄ STEREOTYPY?

— W mojej opinii takie wierszyki mogą być bardzo dobrym powodem do rozmowy — uważa Iwona Dziak, wiceprezes Fundacji Aktywnej Rodziny i Diecezjalny Doradca Życia Rodzinnego. — Możemy dziecku pokazać, jak wyglądają i ile jest obowiązków w naszym domu.



Psycholog Magdalena Stefańczyk: Problem zaczyna się wtedy, kiedy nie dajemy osobom, które chcą innego podziału ról niż tradycyjny, prawa o decydowaniu o sobie

I zaprosić dzieci do uczestnictwa w nich. Nie skupiajmy się na tym, czy są to schematy. Sami decydujemy o tym, jak wygląda nasz dom i sami możemy z takiego wierszyka zrobić pożytek. Można opowiedzieć o tym, jak świat się zmienił, jak było w naszych domach rodzinnych. Może nasze dzieci wspaniale obsługują komputer, a nie po-

trafią zamieść podłogi zwykłą szczotką? Taki wierszyk to, moim zdaniem, dobry start do refleksji.

Nie brakuje także piosenek szkolnych, z których wynika, że „mama najlepiej wygląda przy tacie”. A tymczasem w Polsce rozpada się co drugie małżeństwo. Z kolei co czwarte dziecko w Polsce rodzi się w związku pozamałżeńskim. Jak się ma taki tekst do statystyk?

— Nawet jeśli małżeństwo jest po rozwodzie, co jest trudne dla całej rodziny, to nadal jest to mama i tata — podkreśla Iwona Dziak. — Zastanówmy się więc, jak wyglądają nasze relacje. Bo nawet jeśli doszło do rozwodu, to będzie wiele uroczystości rodzinnych, gdzie mama i tata muszą być obok siebie. Czy będą potrafili w zgodzie obok siebie stanąć np. na komunii czy urodzinach? Moim zdaniem, pokazana jest tutaj tęsknota dziecka do posiadania obojwojga rodziców. Dzieci chcą, żeby ich rodzice umieli ze sobą pójść na spacer. Często jest tak, że dziecko po rozwodzie jest przekazywane z rąk do rąk. Moim zdaniem, te słowa pokazują, czy rodzice potrafią się ze sobą dogadać, czy dziecko ma możliwość, żeby po- być z nimi razem w niedzielę. Moim zdaniem najpiękniejsza relacja jest małżeńska. I tata też pięknie wygląda przy mamie.

Magdalena Stefańczyk, psycholog:

— Problem zaczyna się wtedy, kiedy nie dajemy osobom, które chcą innego podziału ról niż tradycyjny, prawa o decydowaniu o sobie. Nie czujemy rzeczywistości: w wielu rodzinach kobiety zajmują się domem, a mężczyźni chodzą do pracy. Warto zaznaczać, że jeżeli w domu jest inaczej: tata się nim zajmuje, a mama zarabia, to jest to równie dobre i fajne.

Psycholog zaznacza, że jako dorośli mamy prawo żyć, tak jak chcemy. To my decydujemy, jak wygląda nasze życie.

— Stereotypy nie są złe, bo pomagają dzieciom zrozumieć świat. Problem zaczyna się wtedy, gdy odbieganie od stereotypu jest piętnowane — kwituje.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

BYŁO ZWYCIĘSKIE, WIĘC JEST CO ŚWIĘTOWAĆ

PRAWO\\ Czy 27 grudnia będzie kolejnym świętem państwowym? To całkiem możliwe i na pewno wielu się ucieszy. Jednak, gdyby zapytać Polaków, co takiego wydarzyło się 27 grudnia, to ilu z nas znałoby odpowiedź?

Mamy już trzynaście świat państwowych i kościelnych, które są dniami wolnymi do pracy. Czy będzie czternaste? To całkiem niewykluczone, bo są do tego silne podstawy. Wielkopolska, tamtejsi samorządowcy i mieszkańcy oraz różne instytucje zabiegają, żeby 27 grudnia stał się świętem państwowym. Tego dnia, 27 grudnia, w 1918 roku w Poznaniu wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Zwycięskie, bo dzięki niemu Wielkopolska wróciła do Polski.

Inicjatywę popiera prezydent Andrzej Duda, któremu pomysłodawcy przedsięwzięcia przekazali w poprzedni poniedziałek apel w tej sprawie.

— Święto narodowe należne jest Wielkopolanom i bohaterom, którzy podczas powstania odzyskali Wielkopolskę dla naszego kraju — powiedział prezydent Andrzej Duda. Zapewnił, że projekt ustawy wprowadzającej święto państwowe 27 grudnia niebawem trafi do marszałek Sejmu.

Czy posłowie poprą tę inicjatywę?

Są ku temu mocne podstawy. Zdaniem historyków, to cenna inicjatywa, bo przypomina o tym wielkim zrywem niepodległościowym Wielkopolan, a o którym tak naprawdę poza Wielkopolską, mało się mówi i uczy w szkołach. Ilu Polaków zna datę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, jakie było jego znaczenie?

— Ktoś może powiedzieć, że tych świąt jest za dużo, ale warto, żebyśmy zadbali o pamięć o Powstaniu Wielkopolskim — mówi historyk prof. Witold Gieszczyński. — To było nasze zwycięskie powstanie, co nie zdarzało się zbyt często. Dziś — poza Wielkopolską — wiedza na temat tamtych wydarzeń jest taka sobie. Na pewno ustanowienie święta wiele by tu zmieniło. Dlatego tylko przyklasnąć inicjatywie, bo dzięki powstaniu, temu samodzielnemu zrywowi Wielkopolan, którzy chwycili za broń, Wielkopolska wróciła do Polski.

Jednak kolejne święto państwowe to też wymierne straty w gospodarce, co od razu



Fot. archiwum prywatne

Jeremi Mordasewicz z Konfederacji Lewiatan: Już dziś mamy 140 wolnych dni

zaczęli podnosić ekonomiści, słysząc o kolejnym święcie państwowym. Raczej nie czas na robienie sobie kolejnego wolnego, a szczególnie już, gdy gospodarka podnosi się po pandemii.

Jeremi Mordasewicz z Konfederacji Lewiatan zwraca uwagę, że dziś już mamy 140 dni wolnych (urlopy, soboty, niedziele i święta), a do tego możemy jeszcze dodać jeszcze 13 dni, bo tyle średnio w roku

Polak przebywa na zwolnieniu lekarskim.

— To oznacza, że pracujemy 212 dni w roku — mówi ekspert konfederacji Lewiatan.

— To oczywiste, że człowiek nie może pracować bez przerwy. Musi odpoczywać, ale jeśli chcemy dogonić Europę zachodnią, która ma od nas dwa razy wyższą produktywność, inaczej mówiąc wydajność pracy, to musimy więcej niż oni pracować. Nie da się pracować, tyle co się pracuje w Niemczech, a jednocześnie mieć taką samą produkcję. Dlatego, że w Niemczech na jednego pracownika mają pięć razy więcej kapitału niż my. To oznacza, że mają lepsze maszyny, linie technologiczne. Są bardziej zaawansowani technologicznie i dzięki temu oferują bardziej zaawansowane produkty pod względem technologicznym. Jeżeli naszym celem jest wyrównanie standardów życia w Polsce i w zachodniej Europie, to nie powinniśmy wprowadzać kolejnych dni wolnych od pracy.

Dzień wolny po Bożym Narodzeniu oznaczałby też trzy



JEREMI MORDASEWICZ Z KONFEDERACJI LEWIATAN ZWRACA UWAGĘ, ŻE DZIŚ JUŻ MAMY 140 DNI WOLNYCH.

ipół dnia bez handlu, co oczywiście dotkliwie uderzyłoby również w samą branżę.

Ale nowe święto ucieszyłby wielu, bo 27 grudnia przypada po świętach Bożego Narodzenia i miałibyśmy długi świąteczny weekend. Czy zatem stać nas na kolejne święto? W tym przypadku jednak chyba nie ma takiego dylematu, bo jeśli już, to przyjdzie nam... pracą uczcić bohaterskich powstańców

wielkopolskich.

Wszystko wskazuje na to, że 27 grudnia nie będzie dniem wolnym od pracy.

To wyraźnie zaznaczył prezydent w wywiadzie dla „Głosu Wielkopolskiego”, a który został opublikowany na stronach Kancelarii Prezydenta. Zapytany, czy święto 27 grudnia będzie dniem wolnym od pracy odparł:

— Raczej nie, trudno byłoby w Sejmie forsować kolejny dzień wolny od pracy, zresztą nie sądzę, by Wielkopolanie o tym myśleli: jak powiedziałem w czasie spotkania z samorządowcami, nawet bym nie pomyślał, że pracownicy i zorganizowani Wielkopolanie przy okazji święta państwowego domagaliby się dnia wolnego. Idea święta ma służyć propagowaniu najlepszych wzorców, patriotyzmu, uczenia historii, zwłaszcza w jej najlepszych okresach, wierzę więc, że dzień wolny byłby ostatnią rzeczą, której chcieliby inicjatorzy akcji ustanowienia 27 grudnia jako święta — powiedział prezydent Andrzej Duda.

ANDRZEJ MIELNICKI

ZATRZYMAŁ PIJANEGO KIEROWCĘ, ZABRAŁ MU KLUCZYKI I WEZWAŁ POLICJĘ

NA SYGNALE\\ We środę 8 września, na ul. Padlewskiego w Mławie przypadkowy świadek zatrzymał pijanego kierowcę seata.

Do zdarzenia doszło tuż przed godz. 18.00. Mieszkaniec powiatu mławskiego, jadąc ul. Padlewskiego, zauważył kierującego seatem, który zjeżdżał co chwila na pobocze lub do środka jezdni, wyraźnie nie panował nad pojazdem.

Interweniujący świadek skorzystał z chwili, gdy kierowca zatrzymał się w pobliżu sklepu. Podeszedł do niego i odebrał mu kluczyki a następnie powiadomił Policję.

— Okazało się, że za kierowcą seata siedział 62-letni mławianin — poinformowała asp.szt. Anna Pawłowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mławie. — W organizmie miał 2 promile alkoholu. Jak oświadczył w rozmowie z patrolem ruchu



Zdjęcie jest ilustracją do tekstu. Fot. freepik

drogowego, zanim wsiadł za kierownicę, wypił kilka piw. Zatrzymanemu, nietrzeźwemu kierowcy seata grozi wysoka grzywna oraz kara

do 2 lat pozbawienia wolności. Patrol odebrał mu prawo jazdy. Postępowanie prowadzi mławska komenda Policji.

Informacja KPP

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wieczfnia Kościelna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.)

zawiadomiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wieczfnia Kościelna wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 22 września 2021 r. do 15 października 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna, Wieczfnia Kościelna 48, 06-513 Wieczfnia Kościelna**, w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **12 października 2021 r.** o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna, Wieczfnia Kościelna 48, 06-513 Wieczfnia Kościelna.

Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej lub formularzy zamieszczonych przez organ sporządzający projekt zmiany studium w Biuletynie Informacji Publicznej, na swojej stronie podmiotowej.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 346 z późn. zm.):

- 1) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- 2) opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz wskazuje nieruchomość, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 listopada 2021 r.**

WÓJT GMINY WIECZFNIA KOŚCIELNA
Mariusz Gębała

ŚWIĘTO PŁONÓW W WYSZYNACH

TRADYCJA W parafii Matki Boskiej Różańcowej w Wyszynach Kościelnych 5 września odbyły się dożynki. Mszę świętą odprawili ks. prof. Waldemar Graczyk oraz ks. proboszcz Marek Trymers. Publikujemy fotoreportaż z tych uroczystości.

W Święcie Płonów uczestniczyli Wójt Gminy Stupsk Jacek Świderski gminy Stupsk oraz ks. Stanisław Gajewski z Niedzborza.

Nie zabrakło pocztu sztandarowego Ochotniczej Straży Pożarnej z Wyszyn, członkin Koła Gospodyń Wiejskich i lokalnego zespołu Dąbko-wiaczy.

Przybyli również licznie pa-ranfianie.

Po uroczystościach kościel-nych był piknik dożynkowy, który zorganizowano przed świetlicą wiejską w Wyszynach.



Z ŻYCIA MŁAWSKICH SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

TEATRZYK KUKIEŁKOWY „LEGENDA O MŁAWIE” W MPS 4

Dzieci z grupy Księżycze obejrzały „Teatrzyk kukiełkowy - legenda o Mławie” w wykonaniu pań z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mławie oraz Stowarzyszenia „Bądźmy razem”. Wzięły udział w warsztatach, dzięki którym poznały historię „Naszej Małej Ojczyzny”.



VIII BIEG ULICZNY IM. OJCA BERNARDA KRYSZKIEWICZA

9 września odbył się w Mławie VIII Bieg uliczny im. ojca Bernarda Kryszkiewicza. W biegu brali udział uczniowie i uczennice z Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie.

Bieg odbywał się w różnych kategoriach wiekowych. Najmłodszymi reprezentantami były przedszkolaki z rocznika 2016, następnie na starcie stanęli w kolejności uczniowie klas O – III, a na samym końcu „starszaki” z klas IV-VIII.

Impreza była okazją do promowania zdrowego i aktywnego stylu życia. Każdy uczestnik biegu otrzymał medal i słodki upominek



RATOWNIK MEDYCZNY ODWIEDZIŁ DZIECI

W poniedziałek 9 września dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 4 w Mławie gościli ratownika medycznego – tatę Lenki z grupy Biedronek.

Pan ratownik, w praktyczny sposób, zapoznał przedszkolaków z zasadami udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Dzieci z grupy Księżycze podczas zajęć dowiedziały się pod jaki numer należy dzwonić, jeśli zdarzyłby się jakiś wypadek.

Pierwsza pomoc jest bardzo ważna w codziennym życiu każdego człowieka i należy jej uczyć od jak najmłodszych lat.



CZERWCOWE EMERYTURY

EMERYTURY\\ Wreszcie koniec pułapki, w którą wpadały osoby przechodzące na emeryturę w czerwcu. Do tej pory emerytury czerwcowe były nawet o kilkaset złotych niższe od przyznanych w maju lub w lipcu. Teraz to się zmieni.

Sejm uchwalił, a prezydent podpisał już ustawę, która rozwiązuje problem czerwcowych emerytur. Problem emerytur czerwcowych przez wiele lat był pułapką dla seniorów. Co istotne osoby, które przeszły w czerwcu tego roku na emeryturę nie tracą, ich świadczenie zostanie przeliczone na nowo istanie się to z urzędu. Nie trzeba więc składać żadnego wniosku.

Rządzący o tym wiedzieli, ale przez lata nic z tym nie robili, a rzesza emerytów cierpiała. Nie było bowiem tajemnicą, że od 2009 roku wszystkie emerytury przyznawane w czerwcu były niższe od tych, do których prawo do świadczenia powstało w innych miesiącach.

Wynikało to bezpośrednio z zasad przeprowadzania waloryzacji składek emerytalnych. Otóż od stycznia do maja i od lipca do grudnia podlegają one waloryzacji kwartalnej i rocznej, natomiast w czerwcu wyłącznie rocznej.

Konsekwencją tego było, że osoby, które składały wniosek o emeryturę w czerwcu, otrzymywały świadczenie niższe, niż gdyby wystąpiły z takim wnioskiem np. w maju lub

lipcu. Awgrę wchodziły spore pieniądze, szczególnie w przypadku wyższych świadczeń.

— Nasze wyliczenia wskazują, że na dotychczasowych zasadach emerytura czerwcową byłaby niższa od majowej o ok. 5 proc. oraz o 12 proc. od lipcowej. Daje to nawet kilkaset złotych miesięcznie, w zależności od wysokości emerytury — zauważa prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

ZUS doradzał więc klientom, aby — jeśli to możliwe — nie przechodzili na emeryturę w czerwcu, lecz poczekali co najmniej do lipca. Dlatego w ostatnich latach w czerwcu na emeryturę przechodziło zaledwie ok. 1 proc. wszystkich osób, które w danym roku przechodziły na emeryturę.

Ale trudno się dziwić tej ostrożności, skoro przyszła emerytura wyliczona w czerwcu mogła być nawet o kilkaset złotych niższa niż przyznana w lipcu.

Wprawdzie w ubiegłym roku to się zmieniło dzięki uchwalonej przez parlament tzw. tarczy antykrzysowej 3.0, bo ta zrównała wszystkich przechodzących na emeryturę. Ale to było tylko na rok i jednorazowe. Teraz dzięki nowej ustawie zmiana jest



Fot. Freepik

już na stałe. To oznacza, że czerwcowi emeryci nie tracą w porównaniu z osobami przechodzącymi na emeryturę w maju czy lipcu.

Nowelizacja ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw rozwiązuje problem czerwcowych emerytur.

— Dzięki temu zastosowanie do nich mają dodatkowe waloryzacje kwartalne, które dotąd

nie przysługiwały przy ustalaniu emerytury w czerwcu. Kluczowe jest to, że waloryzacje kwartalne, w szczególności za I kwartał roku, są bardziej korzystne niż waloryzacja roczna — wskazuje prof. Gertruda Uścińska.

Dlaczego przez lata taka konstrukcja waloryzacji składek emerytalnych, która była krzywdząca dla wielu przyszłych emerytów nie została

zmieniona, tego nie wiadomo. Ale zwykle w takich przypadkach, kiedy czegoś nie wiadomo, to wgrę wchodzi tylko jedno.

Bez wątpienia zmiana przepisów to dobra wiadomość dla przyszłych emerytów.

Ustawa zmienia zasady wyliczania emerytur na stałe, dlatego w przyszłości osoby kończące wiek emerytalny w czerwcu będą mogły bez

obaw składać wnioski o świadczenia w tym miesiącu.

Co istotne też zmiana przepisów obejmuje także emerytury przyznane w czerwcu 2021 roku i renty rodzinne przyznane po członkach rodziny, którzy zmarli po 31 maja tego roku.

Zgodnie z ustawą osobom, którym zostały przyznane emerytury w czerwcu tego roku, świadczenia te zostaną przeliczone z urzędu, z uwzględnieniem ustawowych zmian — w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie przepisów. Oznacza to, że osoby te nie będą musiały składać wniosku o przeliczenie wysokości emerytury. Ponowne obliczenie świadczenia i wypłata wyrównania nastąpi od dnia powstania prawa do świadczenia i jego wypłaty, nie wcześniej niż od 1 czerwca 2021 r.

Co z tymi, którzy we wcześniejszych latach przeszli na emeryturę? Niestety, raczej nie ma szans, by ZUS wyrównał im straty. Jak powiedziała prezes ZUS w radiu, w tej chwili prawo nie przewiduje możliwości działań wstecz.

I chyba tu nic się nie zmieni, bo wyrównanie strat emerytom, którzy wpadli w czerwcową pułapkę kosztowałoby budżet ok. 4 mld zł.

ANDRZEJ MIELNICKI

TAK SZYBKO ODCHODZĄ...

POŻEGNALIŚMY\\ Ryszard Kotys, Maria Koterbska, Wiesława Mazurkiewicz, Krzysztof Kowalewski, Krzysztof Krawczyk, Jerzy „Duduś” Matuszkiewicz, Tomasz Knapik, Wiesław Gołas, Michał Szewczyk — co oni wszyscy mogą mieć ze sobą wspólnego?

W tym samym gronie mogliby znaleźć się także Teresa Żylińska-Gara i Kazimierz Kowalski, Jerzy Janeczek, Wojciech Karolak, Bronisław Cieślak, Henryk Samsonowicz, Adam Zagajewski, Jerzy Limon, Andrzej Ceynowa, Ryszard Szurkowski, a nawet Henryk Jerzy Chmielewski... Kiedy dodam, że w ubiegły poniedziałek dołączył do tej śmietanki Tomasz Knapik, a ostatnio ukochany Wiesław Gołas — już chyba wszystko jasne...

Tak. To cudowni ludzie, którzy całe lata tworzyli polską kulturę, naukę i sport, a ostatnio po prostu sobie poszli.

I zostawili po sobie ogromną pustkę... A mnie nie zostało nic innego, tylko pisać im pośmiertne wspomnieniowe artykuły-nekrologi! I choć nawet te nekrologi piszę zawsze z tą samą pasją, co wszystkie inne utwory — wiele bym dała, by moje elokwentne frazy nie musiały powstawać akurat przy okazji śmierci pani Marii Koterbskiej czy Krzysztofa Krawczyka!

Wiesław Gołas zapamiętam na zawsze jako Majewskiego z „Alternatywy 4”: trochę był tam zahukany, trochę brakowało mu bratniej duszy. Dopiero przeprowadzka i nowy sąsiad, profesor

Ryszard Dąb-Rozwadowski pozwoliły mu z jednej strony przekazać wojenne wspomnienia komuś, kto potrafił docenić ich wagę — a z drugiej, po prostu uporządkować gonitwę własnych myśli. Pewnie zatem to nic dziwnego, że od ubiegłego czwartku niezmiennie zastanawiam się, kto konkretnie porwie mnie teraz tak „W Polskę idziemy”. No, kto?!

Michał Szewczyk to z kolei Michał Piotrowski — zawsze! Nawet dobrze się składa, że i aktor, i bohater mieli do kładnie to samo imię, bo do tej bardzo charakterystycznej, lekko ironizującej

twarzy pasuje tylko Michał. I basta! A że do serialowego „Samochodzika i templariuszy” wracam ostatnio chyba częściej niż do książkowego — pan Michał, z uporem godnym lepszej sprawy obmyślający kolejne psikusy trzem dzielnym harcerzom, którzy rzadko kiedy pozostają mu dłużni — jest cały czas ze mną. I prawdopodobnie zostanie do mojej zgrzybiałej starości, bo — niech pięknie! — mało jest tak dobrze wykonanych filmowych adaptacji moich ukochanych lektur z dzieciństwa!

Na osobną uwagę zasługuje też Charlie Watts, który od-

szedł od nas w czasie moich wakacji. Najspokojniejszy Rolling Stone — miał i Charlie swoje ekscentryzmy na koncie. Posiadacz zgrabnej kolekcji zabytkowych aut — nigdy nie posiadał prawa jazdy. Bezsprzecznie miał jednak Sir Charlie coś, z czym się człowiek rodzi i umiera — albo i nie. Miał mianowicie klasę rasowego angielskiego dżentelmena. A poza tym pół życia dumna jestem, że urodziny obchodziłam i będę obchodzić dokładnie tego samego dnia, co Charlie Watts.

Szkoda. Szkoda, że odchodzą. Może to i truizm, ale na-

prawdę spieszmy się kochać ludzi! Na pocieszenie samej siebie, kiedy kolejny filar polskiej lub światowej kultury odchodzi od nas na zawsze — pocieszam się niezmiennie, oczyma duszy widząc, że gdziekolwiek oni wszyscy trafiają — ludzie! Jakże tam muszą być teatry i estrady, jakie dzieła tam muszą powstawać i z jaką pasją muszą być śpiewane! Gdziekolwiek oni trafiają — kiedy przyjdzie mój czas, też chcę tam trafić. Choćby i do samego piekła — byleby śpiewać w duecie z Marią Koterbską, a w perkusję niech wali Charlie!

Magdalena Maria Bukowiecka

BITWA POD MŁAWĄ

Publikujemy dzisiaj pierwszą część tekstu pt. „Bitwa pod Mławą — wypełnione zadanie czy porażka?”, autorstwa dra Leszka Arenta, wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.

W tym roku 1 września przypada 83. rocznica ważnego wydarzenia w dziejach naszego miasta, jakim była Bitwa pod Mławą. Toczyła się od 1 do 4 września 1939 roku. Jest zaliczana do jednej z najważniejszych bitew granicznych w wojnie polsko-niemieckiej 1939 roku, ze względu na ilość zaangażowanych sił i środków, jak też czas trwania, a przede wszystkim znaczenia dla dalszych działań strategicznych.

W tym miejscu warto przedstawić koncepcję wojny obronnej, którą usiłował zrealizować Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, a w czasie wojny Naczelný Wódz marszałek Edward Śmigły-Rydz. Według jego koncepcji wojsko polskie zostało ugrupowane wzdłuż granic państwa. Tego wymagała sytuacja polityczna. Należało pokazać sojusznikom: Francji i Anglii, że będziemy bronić całości polskiego terytorium. Ze względów militarnych był to fatalny błąd, ponieważ na głównych kierunkach niemieckiego uderzenia obrona polska była znacznie słabsza, niż atakujący przeciwnik. Niemcy na kierunku ataku skoncentrowali główne siły, które łatwo mogły przełamać polską obronę.

Polski plan prowadzenia wojny zakładał, że wojna będzie typowo obronną. Należało więc bronić poszczególnych pozycji. Jedną z nich była pozycja mławska, mająca powstrzymać niemiecki atak z Prus Wschodnich w kierunku Warszawy.

Na północnych przedpolach Mławy usytuowano obronę ważnego rejonu strategicznego jakim był tzw. przesmyk mławski. Głównym zadaniem oddziałów polskich było powstrzymanie i opóźnienie marszu nieprzyjaciela na najkrótszym kierunku z Prus Wschodnich na Warszawy.

Obronę tej ważnej pozycji powierzono Armii „Modlin” dowodzonej przez gen. Emila Przedrzymirskiego-Krukowicza. W jej składzie znalazły się dwie dywizje piechoty: 20 DP dowodzona przez płk. Wilhelma Lawicza-Liszka i 8 DP, której dowódcą był płk. Teodor Furgalski. Na skrzyd-



Gen. Emil Przedrzymirski-Krukowicz - dowódca Armii „Modlin”

łach armii ugrupowane zostały dwie brygady kawalerii: na zachodnim, czteropułkowa Nowogródzka Brygada Kawalerii – pod dowództwem gen. Władysława Andersa i wschodnim, trzypułkowa Mazowiecka Brygada Kawalerii – dowodzona przez płk. Jana Karczka.

Te trzy wielkie jednostki, które dowództwo polskie mogło przygotować 1 września do obrony, miały powstrzymać 6 niemieckich dywizji, w tym jedną pancerną, wchodzących w skład 3 Armii niemieckiej. Do bezpośredniego atakowania linii obrony na przedpolach Mławy, nieprzyjaciół skierował 3 dywizje: 11, 61 i dywizję pancerną „Kempf”. Na prawej flance walczyła, ciągle się cofając, przeciwko dwóm dywizjom niemieckim, noszącym numery 1 i 12, Mazowiecka Brygada Kawalerii. Praktycznie nie była atakowana Nowogródzka Brygada Kawalerii, zajmująca stanowi-

ła w okolicach Działdowa i Lidzbarka Welskiego.

Aby uzmysłowić sobie sytuację w jakiej znalazła się strona polska, trzeba dodać, że Niemcy mieli bezwzględną przewagę w lotnictwie, które od początku konfliktu dominowało w powietrzu, praktycznie bezkarnie bombardując zaplecze, linie komunikacyjne w tym Mławę. Niemcy na tym obszarze działali zbrojnych dysponowali ponad dwustu samolotami w tym ponad 106 myśliwcami, Polacy mieli tylko 9 samolotów myśliwskich i 19 rozpoznawczych. Przewaga była więc miażdżąca,

nie mówiąc o zdecydowanie lepszych walorach technicznych samolotów niemieckich. Przeważali liczbowo w piechocie, artylerii i broni pancernej.

Praktycznie cały ciężar obrony spoczywał na dwóch umocnionych pozycjach: mławskiej i rzęgnowskiej, stanowiących główną zaporę



Płk Wilhelm Lawicz-Liszka - dowódca 20 DP

PRAKTYCZNIE CAŁY CIĘŻAR OBRONY SPOCZYWAŁ NA DWÓCH UMOCNIONYCH POZYCJACH: MŁAWSKIEJ I RZĘGNOWSKIEJ.

dla nieprzyjacielskich ataków. Tu walczyła wzmocniona dodatkowymi pododdziałami 20 DP, licząca ponad 21 tysięcy oficerów i żołnierzy. 8 DP stanowiła odwód armii prak-

tycznie nie odegrała większej roli w powstrzymaniu wroga, ponieważ jeszcze 1 września była w trakcie mobilizacji.

Na polu bitwy znalazła się dopiero pod koniec 3 dnia wojny z zamiarem wypełnienia wyłomu jaki powstał się na styku MBK i 79 pułku piechoty 20 DP. Jej nieskoordynowany kontratak zakończył się kompletnym niepowodzeniem, na skutek braku właściwego dowodzenia.

Obrona pozycji mławskiej i rzęgnowskiej oparta była na systemie umocnień na które składały się niewielkie, ale doskonale żelbetonowe schrony przeważnie na 2 ciężkie karabiny maszynowe oraz linia okopów, zasieki z drutu kolczastego, na niektórych odcinkach pola minowe. Obronę przeciwpancerną stanowiły zapory i rów przeciwpancerny. Niestety z planowanych na pozycji mławskiej 68 schronów, wybudowano tylko 46 a rzęgnowskiej z 25 wybudowano tylko 6. Szczególnie

pozycja rzęgnowska była słabo pod tym względem zabezpieczona. Zmagania pod Mławą rozpoczęły się już rano 1 września, a ich kulminacyjnym momentem, który dla strony niemieckiej miał być rozstrzygającym, był atak 53 czołgów na polskie umocnienia w miejscowości Windyki. Został on przeprowadzony o godzinie 16.00 wyjątkowo nieudolnie, bez dokładnego rozeznania możliwości obronnych strony polskiej. Zbiorących w szturmie 53 maszyn 7 zostało zniszczonych a 32 ciężko uszkodzonych.

Po tej porażce dywizję przeznaczono na pozycję lewego skrzydła naprzeciwko MBK. Dowództwo niemieckie punkt ciężkości przeniosło z kierunku mławskiego na Przasnysz-Ciechanów.

Można zadać pytanie, dla czego gen. Georg von Kuchler - dowódca 3 Armii niemieckiej zdecydował się na zastosowanie takiego manewru. W założeniu miał on dokonać przełamania w obronie polskiej, a tym samym wyjścia na tyły polskich jednostek. Dalszą konsekwencją takiej sytuacji byłby odwrót wojsk polskich z zajmowanych pozycji, aby uniknąć okrążenia.

Można postawić hipotezę, że tu pod Mławą, sprawdzano możliwość przełamania przy pomocy czołgów pozycji umocnionej. Jak się okazało było to założenie błędne. Takiego rozwiązania w wojnie z Francją w 1940 roku, nie zastosowano.

Pod koniec drugiego dnia walk nastąpił kryzys na styku MBK i 79 pp. Niemcy dokonali przełamania linii obronnej. 79 p wycofał się na Dębsk a MBK na po południe od Przasnysza. Konieczny był kontratak 8 DP, który nastąpił 3 września wieczorem, zakończony całkowitym niepowodzeniem i wycofaniem oddziałów 13 i 32 pp w panice. W nocy z 3 na 4 września dowódca armii wydał rozkaz podległym jednostkom odwrótu na południe. Zakończyła się bitwa graniczna pod Mławą.

c.d.n.
Dr Leszek Arent, wiceprezes
Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej.
(Cytat pochodzi ze schronu - mauzoleum w Uniszkach Zawadzkich).

PRACA

LEGALNA praca w Opiece w Niemczech wysokie zarobki tel. 501-409-214

MECHANIK i **POMOCNIKA MECHANIKA** w Serwisie Motorowodnym w stabilnych i renomowanych firmach w Mikołajkach i Rydzewie. Oferuję ciekawą pracę na pełen etat, system wynagradzania godzinowy 18zł- 25zł/h oraz przeszkolenie osobom bez doświadczenia. Kontakt: 500-250-841

NML Podejmę pracę jako opiekunka do dzieci lub osób starszych w Nowym Mieście Lubawskim lub okolicy, 730-377-719

OSTRÓDA, do pomocy hydrauliczków, rencista, emeryt, uczeń, 512664221

POSZUKUJE do Niemiec pracownika budowlanego (terakota, kamień, chodnik). Prawo jazdy i auto wymagane i podstawowa znajomość jęz. niemieckiego. Wynagrodzenie za miesiąc ok 4500 euro netto. 698-410-651 kontakt po 20.09.2021.

POSZUKUJĘ do pracy brukarzy i pomocników, tel.690188885

POSZUKUJĘ pracy w handlu. Posiadam doświadczenie., 510-179-316

PRZYJMĘ do pracy- brukarstwo. 510-233-658.

PRZYJMĘ do pracy brukarzy i pomocników, mile widziane doświadczenie. Nidzica, 690-188-885

PRZYJMĘ pracowników budowlanych oraz murarzy tel.722-264-976.

ZAJAZD Miłki zatrudni kelnera/ę. 507-104-590

ZATRUDNIĘ brukarza i pomocników. 668-267-200

ZATRUDNIĘ budowlanców, pomocników i murarzy, 502-558-484

ZATRUDNIĘ dozorcę w Staświnach. Tel. stacjonarny w godz. 7:00- 15:00, 87-429-95-35; tel. komórkowy: 507-049-241

ZATRUDNIĘ murarzy i pracowników budowlanych, wysokie wynagrodzenie tel.609-293-996.

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy oraz do prac wykończeniowych tel. 506-439-480.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZLECEŃ pilnie naprawę dachów. 602-715-753

SPRZEDAM

FREZARKĘ do drewna dolnowręczonową z wózkiem + inne maszyny stolarskie, 500-077-522

GARAŻE BLASZANE, NOWOCZESNE WIATY, 798-710-329, 698-230-205.

ODKURZACZ piorący Karcher (testowany)- Nowy. 696-838-314

SPRZEDAM 1ha przy trasie Działowo-Iłowo, 500-077-522

SPRZEDAM meble sypialniane, stół+6 krzeseł (Nidzica), 604-294-468

SPRZEDAM wózek inwalidzki - Vermeiren V300, stan bardzo dobry, 660-836-268

KUPIĘ

KUPIĘ motorynkę WSK, SHL, MZ, Junak oraz części , 504-631-626

NIERUCHOMOŚCI

I-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; od XXw. Obsługujemy Rynek Krajowy SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, Iława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel.fax. 89/649-31-19, 604-222-552

BIURO Nieruchomości NOWY DOM- Giżycko, 517-520-191, www.nieruchomosci-nowydom.pl

DOM w Muszakach zamienię na mieszkanie w Nidzicy, 667-767-583

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pokojowe w centrum miasta. Nidzica, 574-223-135

KUPIĘ mieszkanie, dom w Ostródzie lub okolicach tel. 725-406-400

KUPIĘ nieruchomość, może być do remontu lub zadłużone, pomogę w spłacie długu, zapłacę 3000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

KUPIĘ ziemię uprawną (powiat mławski, powiat nidzicki), 501-172-462

LOKAL do wynajęcia 47,6m2, ul. Smętka 21, Giżycko. 693-100-605

LOKAL do wynajęcia, centrum Giżycka. 510-095-220

MIESZKANIE 51m2 przy ul. Okrzei 1 w Giżycku do wynajęcia. Odstępne 1000zł+ opłaty. 662-645-907

MIESZKANIE M3, 38m2 do wynajęcia w centrum Nidzicy, 660-845-875

NML Mieszkanie do wynajęcia przy ul.Kopernika w Nowym Mieście Lubawskim (pokój, kuchnia, łazienka), 604-562-972

NML Sprzedam działkę budowlaną i siedliskową blisko Nowego Miasta Lubawskiego, 608-151-643

NML Sprzedam działki budowlane o pow. 10 arów w Marzęcicach, ul.Południowa, ładne położenie, 510-713-975

NML Sprzedam działki budowlane przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Sprzedam mieszkanie, stan deweloperski, ul.Jagiellońska, Nowe Miasto Lubawskie, dzwonić po godz.17.00, 698-563-023

OSTRÓDA. Do wynajęcia garaż 28m2, 18 m2 - centrum, 504931404

OSTRÓDA. Do wynajęcia pokój dwuosobowy w centrum, 504931404

POKOJE 1,2-osobowe (od października) dla osób uczących, pracujących, oddzielne wejście. 660-024-565.

POKÓJ z kuchnią + łazienka - wynajmę. Nidzica-Piątki, 512-809-216

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow.12ha. Uzdowo pow.działdowski, 785-541-026

SPRZEDAM działki budowlane w Nidzicy i Niborku, 605-344-785

SPRZEDAM działki w centrum Działdowa, łączna pow.2tys.m2. Jedna zabudowana, 886-551-965

SPRZEDAM mieszkanie 3- pokojowe w Kimkajmach o pow. 74 m2 + garaż murowany + grunta o pow. 1800m2, tel. 512-810-470

STANCJA- pokoje, oddzielne wejście, Olsztyńska. 604-106-268

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

WYNAJMĘ górę w domu jednorodzinnym, 501-681-432

WYNAJMĘ kawalerkę w centrum Nidzicy, 601-692-431

WYNAJMĘ mieszkanie 2-pokojowe w Warszawie , 516-049-222

AUTO-MOTO

!!! Auto moto części Jacek Duszyński, ul. Kościuszki 14, 87/732-44-03, 784-246-665

! Pomoc drogowa 24h. 602-592-793

! Skup aut- całe, uszkodzone. Osobowe, dostawcze! 539-318-188

AUTOKASACJA, skup aut. 506-270-521

AUTO-MOTO-IDEA: części, samochody, wypożyczalnia. Wilkasy ul.Olsztyńska 3A. 87/428-30-14, www.automotoidea.otomoto.pl

FORD Mondeo kombi 2.0TDci (2008)- sprzedam. 693-386-166

HYUNDAI Tucson, 2.0 diesel, 2006, skrzynia manualna, napęd 4x4, 607-523-621

LAWETA, wynajmę- transport. 602-592-793

OPONY nowe, używane, bieżnikowane; felgi- duży wybór. Wulkanizacja. Obwodowa 3 (były POM). 87/428-77-47, 602-592-793

POMOC drogowa 24h. 602-592-793

SAMOCHOODY używane- skup, sprzedaż, komis, zamiana, al. 1-go Maja 17, Giżycko, Czynne 10:00- 18:00, 698-672-856, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl

SKUP aut- atrakcyjne ceny! 516-368-453

SPRZEDAM Passata-B6, czarny, sedan 2008r., 1,9TDI, 105KM, przebieg-286tys.km, 666-291-916

WYPOŻYCZALNIA przyczep, lawet. Obwodowa 3, (87)428-77-47, 602-592-793

USŁUGI

!! Lustra, szkło okienne, kominkowe- usługi szklarskie. „Szkłobud”, Obwodowa 6A. (87)429-80-51, 604-758-112.

BUDOWA, remonty, dachy, ocieplenia. 731-662-038, 600-347-128

CHŁODNICTWO, pralki- naprawa. Montaż klimatyzacji. 606-359-662.

FIRMA ogólnobudowlana- budowa domów, hal, garaży, kurników, tynki, posadzki, ogrodzenia, docieplenia, układanie kostki brukowej, kucie betonu tel.609-293-996.

KRYCIE garaży, remonty dachów. 607-557-532.

LUSTRA, szkło okienne, kominkowe- usługi szklarskie, oprawa obrazów. Giżycko, „Szkłobud”, Obwodowa 6A. (87)429-80-51, 604-758-112.

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-124-110

PRZEPROWADZKA- „absolutnie tanio, noszenie. 504-229-798

PRZEPROWADZKI szybko i tanio, 510-075-846

RAF-BRUK. Usługi brukarskie, transport wywrotką 3,5t, koszenie trawników. 507-217-174

SPRZĄTANIE strychów, posesji, garaży, piwnic, wywóz niepotrzebnych rzeczy. 504-229-798

TRANSPORT- „absolutnie tanio, przeprowadzka, noszenie. 504-124-110

TRANSPORT- „absolutnie tanio. 504-124-110

TRANSPORT- „absolutnie tanio, „ASTRA”, 504-229-798

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe **KOJCE** dla Psów **Wiaty** **Kontenery**

Najniższe **CENY** Różne wymiary **Dogodne RATY** Transport cały **KRAJ**

www.konstal-garaze.pl **GARAŻE** **MONTAŻ** **AUTOMATYKA**

505-526-036 **WZMOCNIONE GRATIS DO BRAM**

29-642-34-61 **22-100-45-96** **89-650-30-43** **24-368-32-17**

25-740-57-38 **509-574-644** **23-683-10-85** **86-225-23-11**

6521otbr-A-P

TRANSPORT- „absolutnie” tanio. 504-229-798

TRANSPORT- Mercedes Sprinter Max. 503-121-634

TRANSPORT towarowy, faktura VAT. (87)428-77-47, 602-592-793

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

TYNKI maszynowe, gipsowe, cementowe- wapienne. Wysoka jakość. BJ Jabłońscy 602-682-313

USŁUGI BUDOWLANE- budowa domów, budynków inwentarskich, docieplenia, ogrodzenia, pokrycia dachowe, układanie kostki brukowej tel.722-264-976.

USŁUGI hydrauliczne, 508-491-711

ZIEMIA ogrodowa, piasek, żwir. 668-267-200

ŻWIROWNIA Kruklin- żwiru płukane, sortowane. 604-153-247

RÓŻNE

FOTELE do busa, wał łukowy, części do IVECO, 606-513-447

SPRZEDAM cegłę białą, czerwoną i szamotową. 606-513-447

WSZYSTKO z drewna, wykonam schody, altanki, domki letniskowe, itp., 500-077-522

NAUKA

FIZYKA, matematyka, szachy dla początkujących, 695548842

JĘZYK polski- korepetycje, matura. 509-141-828

JĘZYK polski- korepetycje. tel. 575-781-353

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

!! Kupię byczki, jałówki w każdej kondycji, 50kg- 400kg do dalszego chowu. 607-53-32-66

BYCZKI, jałozski sprzedam, 501-122-678

JAŁÓWKI do zacielenia i małe- sprzedam. 536-946-411

KUPIĘ bydło od 300 do 600kg, 692-411-362

KUPIĘ konie odsadki lub klacz zrebną, 692-411-362

KUPIĘ konie rzeźne i hodowlane. 880-606-980, 607-533-266

NML Sprzedam krowę i jałówkę, wycielenie początek października, 600-606-349

NML Sprzedam prosięta, 508-745-921.

maszyny rolnicze

NML Sprzedam agregat uprawowo- siewny, Kverneland, 2005r., aktywny, pierwszy właściciel, garażowany, zadbane, 507-233-782

NML Sprzedam rozsiewacz RCW3, stan dobry, 885-857-209

UŻYWANE CZĘŚCI URSUS- ZETOR silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki ceny od 100 zł , 601-598-983

ciągniki

CIĄGNIK C330- sprzedam. 880-397-524

produkty rolne

GRYKA - kupię, płatność przed odbiorem, 502-217-664

NML Sprzedam zboże- pszenżyto oraz żyto, 660-616-374

SIANO i sianokiszonka w belach. 797-293-668.

SIANO w belach- sprzedam. 880-397-524

SPRZEDAM ziemniaki jadalne Bryza i Satyna, tel.663866446

SPRZEDAM:ZBOŻA paszowe. Tel.606-505-511

inne

ŁADOWANIE obornika. 608-187-457.

OBORNIK z dowozem. 668-267-200

LEKARZE SPECJALIŚCI

PRYWATNY Gabinet Urologiczny, lek. Marek Karczewski- specjalista urolog, przychodnia El-Med, ul. Witosa 2, Giżycko. Rejestracja telefoniczna: 87/420-73-00.

BO JABŁKA PO PROSTU WARTO JEŚĆ!

To, że można się nimi cieszyć przez okrągły rok — już jest w jabłkach dobre. Że idzie jesień, a jesienią jabłka są najtańsze — to ich kolejna zaleta. A dla naszego zdrowia jabłka są nieocenione.

W jabłkach to jest magiczne, że mnóstwo odmian zadowoli każdy gust: ja przykładowo uwielbiam twarde i soczyste rubiny, obowiązkowo posypane szczyptą cynamonu. Ale jabłka świetnie nadają się też na wszelkie formy przetworów i są wybornym kompanem wielu potraw, deserów i innych łakoci. Jadł ktoś dobrą szarlotkę bez jabłek?

Grunť, żeby jabłka jeść, bo nie dość, że są smaczne — to jeszcze mnóstwo dobrego robią dla naszego zdrowia.

1. Walczą z cholesterolem

Już 1-2 duże jabłka dziennie potrafią o dobre kilka procent obniżyć stężenie niechcianego cholesterolu LDL i znacznie zmniejszyć ryzyko zawału. Ponieważ dostarczają sporo błonnika, a dokładniej pektyn, jabłka hamują wchłanianie cholesterolu LDL z jelita, co prowadzi do zwiększenia produkcji „dobrego” cholesterolu HDL w wątrobie, a w konsekwencji do obniżenia stężenia „złego” cholesterolu we krwi. Dodatkowo pektyny neutralizują kwasy żółciowe, więc zmuszają wątrobę do pobierania cholesterolu z krwi. Jakby tego było mało, zawarte w jabłkach flawonoidy — przeciwutlenicze skutecznie zapobiegają tworzeniu się zkrępow w naczyniach krwionośnych. A sprawny przepływ krwi to łatwe usuwanie niechcianego tłuszczu z organizmu.

2. Elikser młodości i walka z rodnikami

Ponieważ jabłka są prawdziwą skarbnicą przeciwutleniaczy — witaminy A, C, cynku, seleny — przedłużają



Fot. pixabay.com

życie niemal każdej komórki ludzkiego organizmu i w efekcie całego ciała. Chodzi bowiem o walkę z wolnymi rodnikami: te atomy, cząsteczki lub jony mają na zewnętrznej orbicie pojedynczy, niesparowany elektron i ich życiowym celem jest przyłączyć go lub oddać — ito nic, że wykazują przy tym dużą, często niszczącą aktywność chemiczną, bo utleniają każdy związek, z którym nawiążą kontakt. W organizmie człowieka rodniki atakują związki, których cząsteczki mają podwójne wiązania, czyli wszelkie białka, kwas dezoksyrybonukleinowy, wchodzące w skład błon komórkowych nienasycone kwasy tłuszczowe, niektóre cukry złożone. W organizmie, w którym zachwiana została równowaga między ilością wolnych rodników a zwalczającymi je przeciwutleniaczami — do-

chodzi do uszkodzenia błon komórkowych, DNA, enzymów. Skutkiem czego przyspieszony zostaje nie tylko proces starzenia, który objawia się choćby zmarszczkami, pogorszeniem wzroku lub jakąś chorobą związaną z wiekiem (np. Alzheimer) — ale i typowymi schorzeniami cywilizacyjnymi: miażdżycą, udarami mózgu, chorobami serca, nowotworami, cukrzycą. I co gorsza — te choroby atakują coraz młodszych. Choć w przyrodzie są na pewno lepsze źródła antyoksydantów — w jabłku wszystkie one występują zespołowo, a ich suma jest naprawdę imponująca.

3. Balsam na serce

Wspomniane flawonoidy to także balsam dla naszego serca i całego układu krążenia, bo wspomniałam już, że bardzo skutecznie chro-

nią przed miażdżycą. Mało tego: chronią też wszelkie naczynia krwionośne przed stanami zapalnymi, a także przyspieszają regenerację ich ścian. Wśród flawonoidów przyjaznych sercu na szczególną uwagę zasługuje zawarta w jabłkach kwercetyna. Uszczelnia żyły i tętnice, a także utrudnia osadzanie się w nich cholesterolu.

4. Na chudnięcie

Nie dość, że niskokaloryczne, bo średnio mają 40 kcal w 100 g, to jeszcze usprawniają proces trawienia, a zarazem hamują apetyt. To sprawka wspomnianych pektyn, które wypełniają żołądek, zapewniając wysyłanie do mózgu sygnału o sytości, a potem skutecznie sprzątają w jelitach. I choć pod względem liczbowym błonnika w jabłkach nie ma może multum, ale liczy się jego jakość:

pektyny z jabłek są wyjątkowo cenne. Z przykrością informuję jednocześnie, że liczba kalorii nie dotyczy szarlotek i słodzonych musów!

5. Antyalergiczne

Jabłko to owoc w Polsce uprawiany od setek lat, dzięki czemu znakomicie przyswajamy zawarte w nim substancje odżywcze. Wiadomo ponadto, że żywność rodzimą, znaną naszym przodkom — wykorzystamy o wiele lepiej niż produkty może i bogatsze, ale i słabiej poznane, „przyswojone”. Pewnie z tego powodu jabłka wśród Polaków rzadko wywołują alergię. Wprowadzane jako pierwsze do diety dzieci — najczęściej przyjmują się bez żadnych problemów. Apotem tak nam już zostaje na lata — i bardzo dobrze.

6. Odżywka dla mózgu

W jednym, sporym jabłku jest ponad 16 g węglowodanów, które są niezbędnym paliwem dla mózgu. Niezmiernie blisko są też potwierdzenia teorii, że zawarte w jabłku flawonole mogą poprawiać funkcje poznawcze: pamięć, szybkość przetwarzania informacji, ogólną zdolność myślenia. Dużo tych flawonoli także w kakao i czekoladzie — ale te produkty, jak wiadomo, już nie będą przyjazne naszej wadze i tuszy.

7. Na ząb i na zęby

Faktycznie — stomatolodzy coś przebakują o skutecznym przez jabłka powodowaniu próchnicy, ale nie dajmy się zwariować: to wcale nie znaczy, że jabłka zębom szkodzą. Jabłkowe pektyny z jabłek wzmacniają szklisko i zapo-

biegają próchnicy. Poza tym wgrzyzanie się w twarde owoce pożytecznie działa na dziąsła. Akto nie myje zębów regularnie — rzeczywiście może mieć problem z atakiem kwasów owocowych, ale nie tylko jabłka są tu winne!

8. Na odporność

W zbliżającym się wielkimi krokami sezonie jesienno-zimowym powinniśmy przede wszystkim trzymać z owocami i warzywami, które są naturalnymi sprzymierzeńcami naszego układu odpornościowego. Może i jabłko to nie jest rekordzista w ilości posiadanej witaminy C — ale na pewno skutecznie dba o naszą formę i zdolność do walki z infekcjami. A przy niewielkiej dawce wit. C jabłka zawierają jednak także cynk — mikroelement niezbędny do prawidłowego rozwoju białych krwinek, które niszczą chorobotwórcze bakterie i wirusy. Układ immunologiczny zawdzięcza jabłkom także tworzenie właściwej flory bakteryjnej w jelitach, a jeśli wiadomo, że 70 proc. odporności zależy właśnie od pracy jelit — w okresie przeziębienia i przesilenia jabłek nie ma co sobie żalować.

9. Na urodę

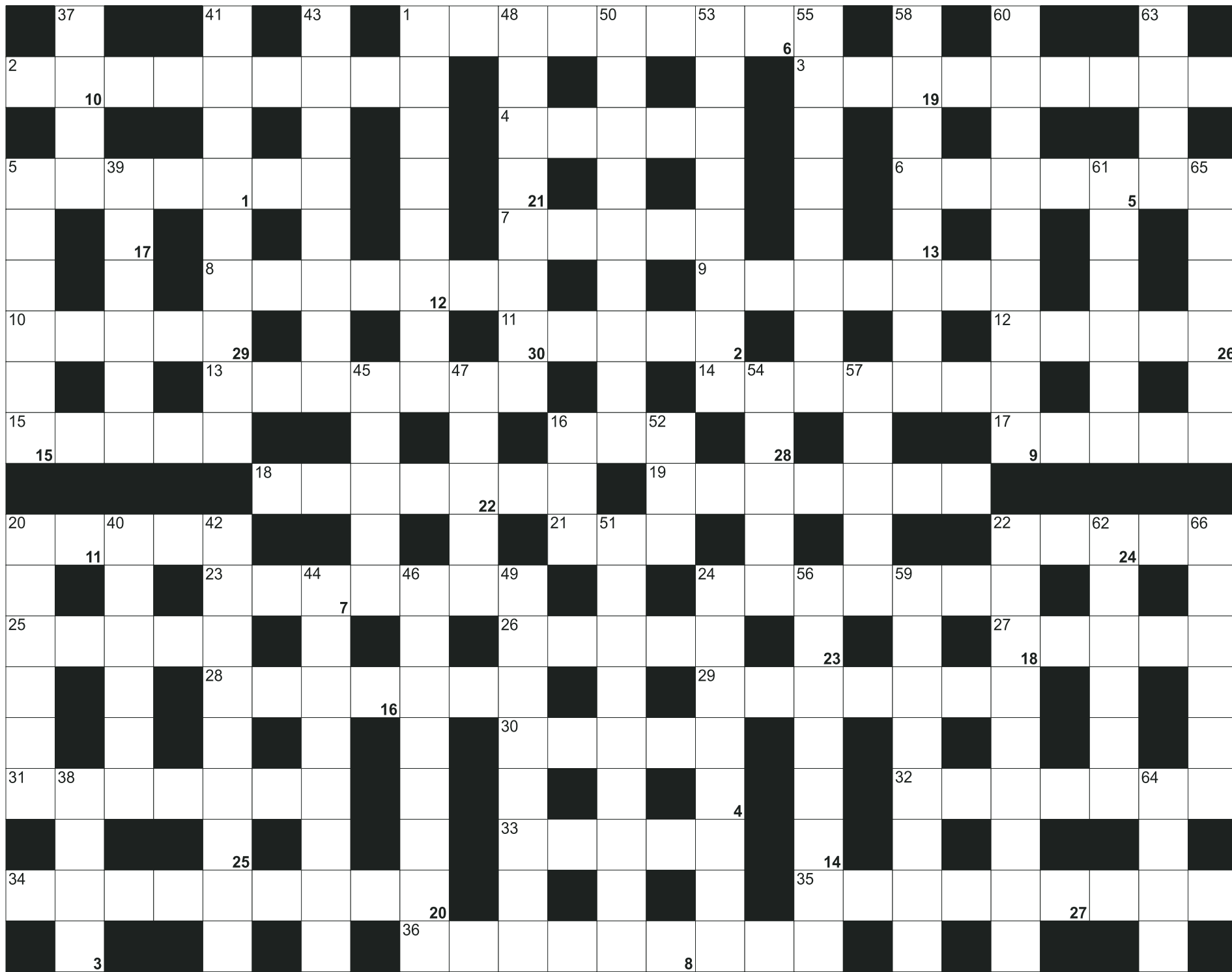
Ponieważ zawierają wiele cennych minerałów: potas, żelazo, krzem, cynk oraz witaminy A, C, E i z grupy B — jabłka wybitnie poprawiają stan skóry, włosów i paznokci. Wspominanie już wszystkie zawarte w jabłkach przeciwutleniacze zapobiegają przedwczesnemu starzeniu skóry choćby dlatego, że chronią zawarty w niej kolagen.

No to chrapiemy na zdrowie!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA



Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4		5	6	7	8	9		10	11	12	13	14		15	16	17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26		27	28	29	30														

POZIOMO: 1) autor "Dekameronu"; 2) kontynent z Aborygenami; 3) twardy na palcu; 4) przyprawa korzenna; 5) kasowy dowód zakupu; 6) specjalista od glonów; 7) jednostka geochronologiczna, doba; 8) jeden z zębów przednich; 9) kolor różowoczerwony z odcieniem fioleto; 10) zupa z kury; 11) miasto Kurta Wallandera; 12) inaczej marcinki, kwiaty; 13) trup potocznie; 14) używany w lekkooatletyce do rzutów; 15) półkolisty cios bokserski; 16) duży australijski nietop; 17) pisemne porozumienie stron; 18) myśliciel, filozof, uczony; 19) zwinięty śledź z ogórkiem; 20) z bieżnikiem; 21) pas przy kimonie; 22) wysokogórską tatrzańską sosną; 23) cios nogą; 24) usuwa zarost; 25) rzeka w Łomży; 26) największa wyspa Filipin; 27) siostra syna; 28)

nieówny rytm pracy serca; 29) żelaziak tytanowy; 30) przygotowują absolwentów do pracy; 31) natręci, nieproszeni goście; 32) mieszka w lesie; 33) brytyjska sieć hipermarketów; 34) heblowanie; 35) wyspa z latarnią Brant Point Light; 36) akwariowa Księżniczka z Burundi

PIONOWO: 1) amerykańska gra narodowa; 5) trzecie pod względem wielkości miasto Grecji; 16) Umberto, napisał "Wahadło Foucaulta"; 20) błędne płomyki na torfowisku; 22) mleczaj, grzyb; 24) plamisty to miedzianka; 37) lina do umocowania statku; 38) na pięciolinii; 39) azjatyckie rowerowe takśdwi; 40) skutek uboczny wystrzału; 41) element szkieletu człowieka; 42) aparaty dla płetwonurków; 43)

nieprzemakalna na przyczepie; 44) płytkie miejsce w jeziorze lub rzece; 45) płynie przez Genewę i Lyon; 46) imię Kanta, filozofa; 47) gruzińska potrawa z ciasta makaronowego i sera; 48) sąsiad Mongoła; 49) gmach dla zakonników; 50) ogród dendrologiczny; 51) nie mający właściciela; 52) szwajcarski kanton z Altdorf; 53) Francisco Vázquez, hiszpański konkwistador; 54) fikołek w powietrzu; 55) toster; 56) luksusowy samochód; 57) pacjentka w szpitalu; 58) aktywny członek partii; 59) odrodzenie, jedna z epok; 60) największa wyspa archipelagu wysp Tonga; 61) nieruchomością tafa wody; 62) czarodziej króla Artura; 63) duńskie klocki; 64) ryje podziemne korytarze; 65) zbierane w lesie; 66) zimny stan USA

KARDYNAŁ POMIĘDZY KRÓLAMI

Kiedy w powojennej Polsce nastały czasy stalinizmu, interrexem dla polskiego społeczeństwa stał się prymas Stefan Wyszyński... Choć nie koronował żadnego króla, bo system polityczny od monarchii był zgoła inny, to w oczach wielu był ostoją nie tylko wiary. Msza beatyfikacyjna kardynała Stefana Wyszyńskiego odbyła się 12 września.

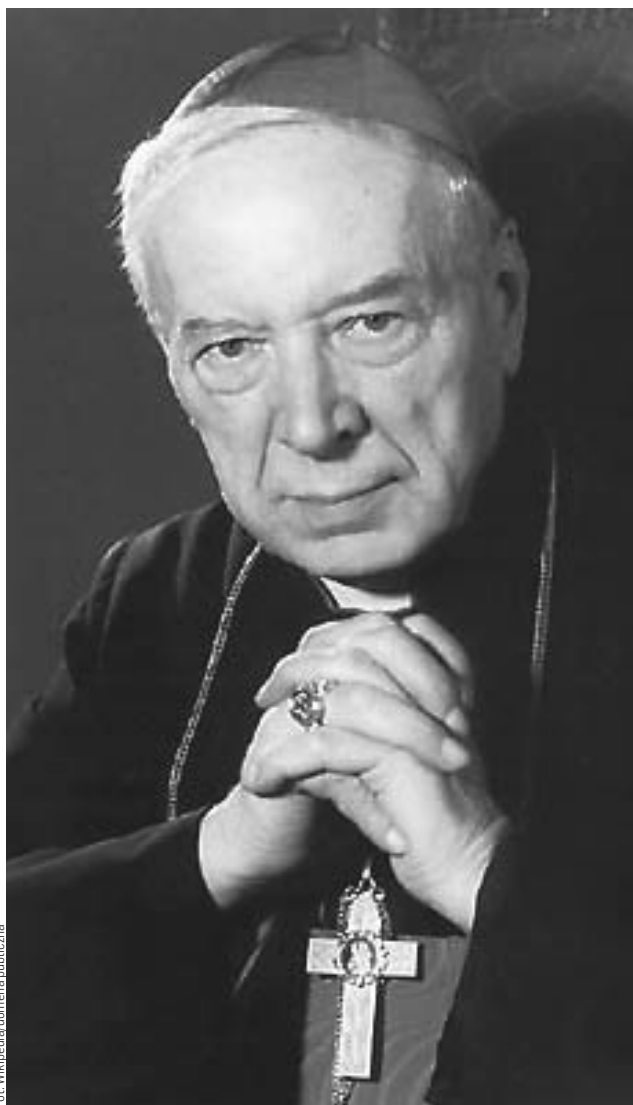
Gdy w Polsce pano-
wało bezkrólewie,
funkcję króla spra-
wował swego ro-
dzaju międzykról,
interrex. Od XVI do XVIII
wieku był nim każdorazowo
prymas. To on koronował
przyszłego władcę, uprzed-
nio wypowiadając orację
i namaszczać jego głowę
i prawą dłoń świętym ole-
jem. W ten sposób król sta-
wał się pomazańcem bożym.
Tak było właściwie do upad-
ku I Rzeczypospolitej. Kiedy
w powojennej Polsce nastały
czasy stalinizmu, nieformal-
nym interrexem dla polskie-
go społeczeństwa stał się
prymas Stefan Wyszyński...
Choć nie koronował żadnego
króla, bo system polityczny
od monarchii był zgoła inny,
to w oczach wielu był ostoją
nie tylko wiary. Jego królową,
właściwie od dzieciństwa była
Najświętsza Maryja Panna.
Nad jego łóżkiem wisiały dwa
obrazy: Matki Bożej Często-
chowskiej oraz Matki Bożej
Ostrobramskiej. Po latach
zapisze w swoich wspomnie-
niach: „I chociaż w onym cza-
sie do modlitwy skłonny nie
byłem, zawsze cierpiąc na
kolana, zwłaszcza w czasie
wieczornego różańca, jaki był
zwyczajem naszego domu, to
jednak po obudzeniu się dłu-
go przyglądałem się tej Czar-
nej Pani i tej Białej”. Będąc już
prymasem, to Jej wizerunek
na wielu obrazach koronował.
Niczym interrex.

Kiedy w grudniu 1948 roku
powstała Polska Zjednoczo-
na Partia Robotnicza, społe-
czeństwo zostało pozbawione
złudzeń co do przyszłych los-
ów Polski. Prymas nie my-
ślał jednak cofać się przed
trudnościami i od 1949 roku
prowadził rozmowy z komu-
nistycznymi władzami, dzie-
ki którym w 1950 roku doszło
do porozumienia. W bloku
państw komunistycznych to
był ewenement. Kościół choć
na jakiś czas zyskał możli-
wość swobodniejszego dzia-
łania. Oczywiście, prymas li-
czył się z tym, że taki stan nie
potrwa długo, sam jednak
fakt podjęcia rozmów i dzia-
łań świadczy o tym, że po-
trafił być nie tylko przywód-
cą duchowym, ale i mężem
stanu, który umie poruszać

się w istniejących realiach.
W związku z coraz częstszymi
napiećkami na linii państwo-
-Kościół, w maju 1953 roku,
z jego inicjatywy na Konferen-
cji Episkopatu Polski w Kra-
kowie został wystosowany
list do rządu. Przeszedł on
do historii pod nazwą „Non
possumus” i wyrażał stanow-
czy sprzeciw wobec rażącego
łamania przez rząd zawar-
tych wcześniej porozumień.
Na konsekwencje nie trzeba
było długo czekać. 25 wrześ-
nia tego samego roku prymas
został aresztowany w Domu
Arcybiskupów Warszaw-
skich. Dwa tygodnie spędził
w Rywałdzie, a następnie zo-
stał przewieziony do Stoczka
Warmińskiego.

W czasie uwięzienia w Stocz-
ku Warmińskim, 8 grudnia
1953 roku przez ręce Maryi
poświęcił się w całkowitą
niewolę Chrystusowi. Do
aktu tego przygotowywał się
przez kilka tygodni studiując
„Traktat o prawdziwym na-
bożeństwie do Najświętszej
Maryi Panny” autorstwa Lu-
dwika Grignion de Montfort.
Co ciekawe, to z tej niewiel-
kiej książeczki zwoje biskupie
zawołanie „Totus Tuus” (Cały
Twój) zapożyczył również bi-
skup Karol Wojtyła.

W Stoczku Warmińskim
kardynał przebywał niemal
rok, od 12 października 1953
roku do 4 października 1954
roku. Zajmował kilka po-
mieszczeń pierwszego piętra
opuszczonego klasztoru. Co
ciekawe, w tym samym miej-
scu jeszcze przed II wojną
światową przetrzymywani
byli biskupi austriaccy, któ-
rzy zostali aresztowani po
przyłączeniu Austrii do na-
zistowskich Niemiec. Ksiądz
prymas miał do swojej dyspo-
zycji pokój, w którym praco-
wał, sypialnię oraz specjalnie
przygotowaną kaplicę. Do
kościółka, który zabudowa-
ł w kompleksie zabudowań,
nie miał prawa chodzić. Mógł
za to wychodzić na ogród
ogrodzony murem oraz dru-
tem kołczastym. Każde jego
wyjście było monitorowane
przez funkcjonariuszy UB.
Otóż w drzwiach wyjścio-
wych znajdował się specjalny
przycisk, który o tym sygna-
lizował. Warunki życia były
surowe. W swoich „Zapiskach



Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński

wieziennych” wspominał, że
nawet nie mógł dobrze roz-
grzać pomieszczeń za po-
mocą pieców kaflowych, bo
w kominach nie było ciągu.
Ściany wewnętrzne były mo-
kre, a kamienne posadzki
bardzo zimne. Woda ścieka-
ła ze ścian, przez co zimą za-
mieniały się one w lodowate
tafle. Dzień pracy kardynała
był wypełniony modlitwą
i pracą. Rozpoczynał się o jo-
godz. 5 od modlitwy, a koń-
czył o godz. 21 lekturą. Dla
kardynała uwięzienie w Stocz-
ku było czasem przemysłów
oraz przemian, która miała
ogromne znaczenie, również
dla przyszłości Polski. Po la-
tach mówił: „W Stoczku na
Warmii zrozumiałem zna-
czenie Matki Najświętszej

w Kościele polskim, jako siły
jednoczącej, siły w imię któ-
rej można poruszyć Polaków
i zmobilizować ich w każdej
wielkiej i słusznej sprawie”.
Stoczek Warmiński był jed-
nym z czterech miejsc w cza-
sie trzyletniego internowania
prymasa.

Śluby prywatne złożone
w Stoczku były swego ro-
daju preludium do Ślubów
Jasnogórskich, które zosta-
ły napisane jeszcze podczas
internowania w Prudniku
oraz Komańczy. Okazało się,
że impuls wyszedł podczas
czytania „Potopu” Henryka
Sienkiewicza. Tak wspominał
to prymas: Czytając „Potop”
Sienkiewicza, uświadomiłem
sobie właśnie w Prudniku, że
trzeba pomyśleć o tej wiel-

kiej dacie. Byłem przecież
więziony tak blisko miejsca,
gdzie król Jan Kazimierz
i prymas Leszczyński radzi-
li, jak ratować Polskę z od-
mętów. Pojechali obydwaj
na południowy wschód, do
Lwowa: drogę torowali im
górale, jak to pięknie opisu-
je Henryk Sienkiewicz. Gdy
z kolei i mnie przewieziono
tym samym niemal szlakiem,
z Prudnika na południowy
wschód, do czwartego miej-
sca mego odosobnienia,
w góry, jechałem z myślą:
musi powstać akt Ślubowań
odnowionych! (Śluby Lwow-
skie króla Jana Kazimierza
zostały złożone 1 kwietnia
1656 roku w katedrze Wnie-
bowzięcia Najświętszej Maryi
Panny podczas mszy świętej
odprawianej przez nuncjusza
Pietro Vidoniego przed obra-
zem Matki Bożej Łaskawej.

Sam akt odczytania ślubów
jasnogórskich miał miejsce
26 sierpnia 1956 roku. Nie-
stety prymas jeszcze siedział
w odosobnieniu, więc odczy-
tał je biskup Michał Klepacz
pełniący obowiązki przewo-
dniczącego Episkopatu Polski.
Krzesło przeznaczone dla
Prymasa stało puste.

Pisząc o związkach kard.
Stefana Wyszyńskiego z na-
szym regionem, warto wspo-
mnieć postać ks. inf. Wojcie-
cha Zinka, rządcę diecezji
warmińskiej w latach 1951-
1953. Za stanięcie w obronie
Prymasa Tysiąclecia i swoją
nieprzejednaną postawę wo-
bec władz komunistycznych
został aresztowany w paź-
dzierniku 1953 roku i wywie-
ziony do warszawskiego wię-
zienia na Mokotowie, gdzie
przebywał przez 16 miesięcy.
Był więziony razem z oskarżo-
nym o szpiegostwo biskupem
Czesławem Kaczmarkiem
oraz biskupem Antonim Ba-
raniakiem, który tak jak on
odmówił podpisania „De-
klaracji” oraz „Wezwania”.
„Deklaracja o stworzeniu
warunków do normalizacji
stosunków między państwem
a Kościołem” podpisana przez
episkopat zawierała potępie-
nie biskupa Czesława Kacz-
marka oraz przeciwstawiała
się wiązaniu religii i Kościoła
z egoistycznymi celami poli-
tycznymi wrogich Polsce kół
zagranicznych. Z kolei „We-



ZMARŁ 28 MAJA,
DWA TYGODNIE PO
ZAMACHU NA JANA
PAWŁA II, JAKI
MIAŁ MIEJSCE NA
PLACU ŚW. PIOTRA
W WATYKANIE.

zwanie Episkopatu do wier-
nych o zachowanie spokoju
w kraju” było swego rodzaju
zabezpieczeniem się rządu
przed akcjami w obronie Pry-
masa Tysiąclecia.

Stefan Wyszyński urodził
się w 1901 roku w Zuzeli.
W roku 1924 przyjął świę-
cenia kapłańskie. W latach
1925-1929 był studentem Wy-
działu Prawa Kanonicznego
oraz Wydziału Prawa i Nauk
Ekonomiczno-Społecznych
Katolickiego Uniwersyte-
tu Lubelskiego. Następnie,
od 1931 do 1939 roku był
wykładowcą w Wyższym
Seminarium Duchownym
we Włocławku. W czasie II
wojny światowej przebywał
w Zakopanem oraz w Ła-
skach. W latach 1946-1948
był ordynariuszem diecezji
lubelskiej, a od 1948 roku, do
śmierci w 1981 roku arcybi-
skupem metropolitą gnieź-
nieńskim i warszawskim oraz
prymasem Polski. Nominację
kardynalską otrzymał na taj-
nym konsystorzu w Rzymie 12
stycznia 1953 roku.

Zmarł 28 maja, dwa tygo-
dnie po zamachu na Jana
Pawła II, jaki miał miejsce
na Placu Św. Piotra w Waty-
kanie. Kiedy prymas się o tym
dowiedział, miał powiedzieć:
Ostatnie wydarzenie związa-
ne z Ojcem Świętym zespoli-
ło mnie z nim na przepadle.
Jestem z nim duchem i żyję
dla niego, nawet gdy będę na
progu życia.

WOJCIECH KOSIEWICZ

PODSUMOWANIE „WAKACJI W MUZEUM”

KULTURA \\ Od 6 lipca do 26 sierpnia 2021r. w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie odbywały się warsztaty edukacyjne dla dzieci w wielu 7-13 lat. Różnorodna tematyka i intensywność spotkań znalazła grono entuzjastów.

Spośród 24 dzieci zgłoszonych przez rodziców i opiekunów w zajęciach każdego dnia brało udział od 3 do 11 uczestników.

Odbyło się 39 spotkań, które prowadzili kustosze Muzeum: Katarzyna Skorupa-Malińska, Mirosława Wilamowska, Andrzej Panasiuk oraz Dyrektor Barbara Zaborowska.

Działania edukacyjne odbywały się na ekspozycjach muzealnych i w przestrzeni miejskiej.

Po raz pierwszy odbyły się warsztaty czerpania papieru, finezyjnie zdobione arkusze wykonane przez uczestników zajęć, prezentowały się niezwykle efektownie.

W muzealnym skrytorium odbywały się również warsztaty kaligrafii i iluminacji.

„W pracowni artysty”, „Malarstwo plenerowe” oraz „Abstrakt Art Day-zainspiruj się Pollockiem” prowadził artysta malarz Andrzej Panasiuk, zapoznając uczestników z tajemnicami malarstwa.

„Przeżytek - rysunki naskalne” to obrazkowa opowieść o czasach najdawniejszych, kontynuowana na warsztatach „Pradzieje, czyli jak dawniej żyli ludzie”, podczas których w oparciu o muzealne zbiory uczestnicy zajęć prześledzili zmiany w sposobie życia ludzi na przestrzeni wieków.

„Rzecz o Muzeum” oraz „W pracowni archeologa” to warsztaty, które pozwoliły dzieciom poznać tajemnice pracy muzealnika i archeologa.

Wybrane zabytki zostały poddane wnikliwej analizie, a każdy z uczestników zajęć



Fot. Materiały MZZ

precyzyjnie wypełnił kartę katalogu, opatrzoną odręcznie wykonanym rysunkiem opisywanego przedmiotu.

Obyczaje, dawne elementy stroju oraz biżuterię uczestnicy zajęć poznali podczas warsztatów „Pradziejowe eleganci” oraz „Średniowieczne eleganci”.

Dużo emocji wywołała możliwość przymiernenia strojów inspirowanych modą wieków średnich. Na tych zajęciach powstały również kolie paciorków z kolorowej modeliny, inspirowane oryginalnymi ozdobami.

„Pocztówka z Mławy” oraz „Mława architektonicznie ciekawa” to warsztaty prezentujące urodę miasta dawniej i dzisiaj oraz pretekst do rozmowy, jak zmienia się miasto, w którym żyjemy.

Integralną częścią tych zajęć był spacer. „Mława architektonicznie ciekawa” to również tytuł książeczki, prezentującej

najciekawsze budynki w mieście, którą otrzymali uczestnicy zajęć.

Na warsztatach „Urok starej fotografii” uczestnicy poznali historię fotografii, oglądali aparaty fotograficzne z ubiegłego wieku, jak również - w zaimprovizowanym atelier fotograficznym - wykonywali i „obrabiali” zdjęcia.

Moduł zajęć przyrodniczych tworzyły: „W parkowym labiryncie”, „Z dendrologią za pan brat”, „Skrzydłaci mieszkańcy mławskiego parku”, „Ptasiowo”, „Barwny świat motyli”, „Bursztynowe warsztaty” i „Zwierzęta wymarłe”.

Zajęcia te realizowane były na stałej wystawie przyrodniczej i w parku miejskim. Uczestnicy otrzymali muzealną kolorówkę „Skrzydłaci mieszkańcy mławskiego parku”.

Warsztaty „Jak Wojtek został strażakiem” dedykowane były strażakom w 140. rocz-

nicę powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Mławie.

Na wystawie czasowej „nie-Ginące zawody, czyli rzecz o rzemiośle i rzemieślnikach na północnym Mazowszu” zrealizowane zostały zajęcia „Śladami mławskiego rzemiosła”, które pozwoliły uczestnikom - oprócz wiedzy teoretycznej - zdobyć podstawowe umiejętności w zakresie posługiwania się igłą z nitką.

Sobotni cykl „U Pani Muławy” dotyczył tematyki regionalnej, efektem działań uczestników było przygotowanie ilustracji do legendy o Muławie, która została zaprezentowana w teatrzyku pudełkowym podczas ostatniego spotkania.

Na zakończenie „Wakacji w Muzeum” uczestnicy otrzymali od Dyrektora Muzeum Barbary Zaborowskiej dyplomy i upominki.

INFORMACJA ORGANIZATORÓW

